BIALSKI PRZEGLĄD AKADEMICKI

CZASOPISMO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

NR 31 – WRZESIEŃ 2018
ISSN 2081-6324



ZESPÓŁ BASENÓW OTWARTYCH PSW

WYDAWNICTWO PSW POLECA



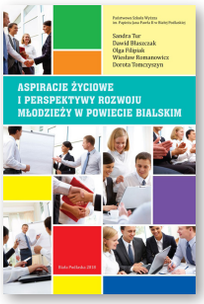
KAPITAŁ KULTUROWY W SIECI INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH. NA PRZYKŁADZIE POWIATU BIALSKIEGO
Sandra Tur
2017, ISBN 978-83-64881-38-1
Cena: 12 zł



KOBIECE OBLICZE PIŁKI NOŻNEJ KOBIET W AZS PSW BIAŁA PODLASKA
Roman Laszuk
2017, ISBN: 978-83-64881-39-8
Cena: 55 zł

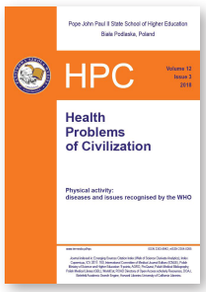


POLITYKA I STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA UNII EUROPEJSKIEJ
Zbigniew Sabak
2018, ISBN 978-83-64881-40-4
Cena: 38 zł

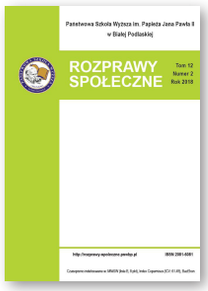


ASPIRACJE ŻYCIOWE I PERSPEKTYWY ROZWOJU MŁODZIEŻY W POWIECIE BIALSKIM
Sandra Tur, Dawid Błaszczak,
Olga Filipiak, Wiesław Romanowicz,
Dorota Tomczyszyn
2018, ISBN 978-83-64881-41-1
Cena: 35 zł

CZASOPISMA NAUKOWE PSW



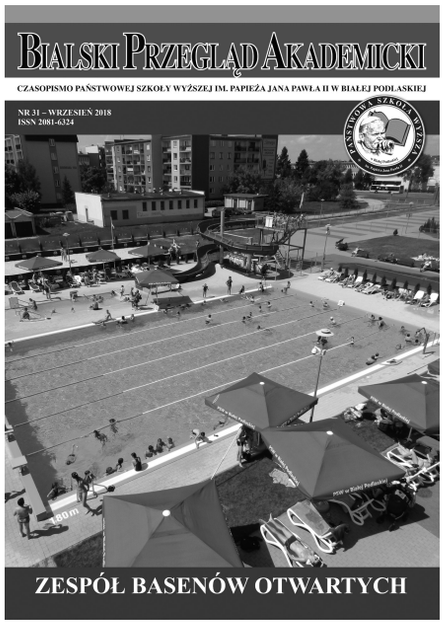
HEALTH PROBLEMS OF CIVILIZATION
red. nacz. Józef Bergier
Cena: 20 zł



ROZPRAWY SPOŁECZNE
red. nacz. Marian Nowak
Cena: 20 zł



ECONOMIC AND REGIONAL STUDIES / STUDIA EKONOMICZNE I REGIONALNE
red. nacz. Mieczysław Adamowicz
Cena: 20 zł



OD REDAKCJI

Mimo, że nowy numer „Bialskiego Przeglądu Akademickiego" trafi do Państwa rąk jesienią, pozostajemy w tematyce kojarzącej się nieodparcie z wakacjami – sporo miejsca, z okładką włącznie, poświęcamy nowej inwestycji PSW, czyli basenom otwartym. Ten nowoczesny kompleks został oddany do użytku w lipcu br. i dzięki sprzyjającej pogodzie przyciągał codziennie wielu amatorów wodnych atrakcji. Nadeszły chłodniejsze dni i nie pozostaje nam nic innego, jak cierpliwie czekać na lato 2019.

W oczekiwaniu na przyszłe wakacje można zagłębić się w lekturę najnowszego „Bialskiego Przeglądu Akademickiego" – w bieżącym numerze gościmy panią prodziekan, dr Agnieszkę Siedlecką, która opowiada o swoich dotychczasowych osiągnięciach i planach na przyszłość. Sporo miejsca poświęcamy projektom realizowanym w naszej uczelni oraz konferencjom, w tym spotkaniu naukowym, które odbyło się we wrześniu w Bibliotece Akademickiej PSW. W letnim klimacie utrzymany jest artykuł pani Wioletty Żukiewicz-Sobczak, która wspomina swój pobyt we włoskim Bari, który mogła zrealizować dzięki programowi Erasmus+. Pani Prof. Żukiewicz-Sobczak podjęła również temat słodzonych napojów, po które coraz częściej sięgają konsumenci i które podejrzewane są o wywoływanie wielu chorób cywilizacyjnych. Nasze czasopismo stara się regularnie podejmować tematy związane ze zdrowym stylem życia – stąd też, obok artykułu będącego ostrzeżeniem przed sięganiem po słodzone i przetworzone napoje, piszemy o korzyściach, jakie przynosi uprawianie nordic walkingu (artykuł dr Marty Mandziuk). Pracownicy naukowi PSW udowadniają, że warto dbać o aktywność fizyczną i o kształtowanie zdrowych nawyków żywieniowych.

W stałych rubrykach tradycyjnie publikujemy artykuły przygotowane przez Duszpasterstwo Akademickie oraz Bractwo Młodzieży Prawosławnej oraz polecamy ciekawe nowości wydawnicze.

Życzymy Państwu miłej lektury!
Redakcja

Spis treści

Od redakcji 1

Rozmowa z dr inż. Agnieszką Siedlecką 2

Nowa inwestycja w PSW 4

Kalendarium 6

PSW – uczelnia z przyszłością 10

Debatowali o współczesnych zagrożeniach bezpieczeństwa państwa 11

„Płynny" asortyment na rynku – napoje bezalkoholowe 12

Trudna droga do niepodległości - listopad 1918 r. na Podlasiu (cz. II) 14

Pójdę do polskiej szkoły 16

Edukacja latem 17

Biblioteka… to więcej, niż myślisz! 19

Bari: zwyczaje, obyczaje, problemy badawcze 22

Pro Memoria 27

Moje spotkania z Janem Pawłem II 28

Co powinniśmy wiedzieć o wyborach samorządowych? 31

Dodatek studencki 31

Jak powinno wyglądać idealne CV? 32

Międzynarodowe forum młodzieżowe w Moskwie 34

Bialski Przegląd Akademicki
Nr XXXI, Wrzesień 2018
ISSN 2081-6324

Bialski Przegląd Akademicki jest czasopismem informacyjnym, wydawanym przez PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, skierowanym do pracowników i studentów uczelni oraz adresatów zewnętrznych.

Nadzór programowy i redakcyjny
prof. zw. dr hab. dr h.c. Mieczysław Adamowicz

Redakcja
Agnieszka Filipiuk, Paulina Rynkiewicz

Korekta
Paulina Rynkiewicz, Anna Maksymiuk

Zdjęcia nieoznaczone inaczej: archiwum PSW

Skład i druk: druk-24h.com.pl tel. 85 653-78-04

Adres redakcji
Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej
Sekcja Nauki i Wydawnictw
21-500 Biała Podlaska, ul. Sidorska 95/97, pok. 334
tel. 83 344 99 63, 83 344 99 00 wew. 271
e-mail: p.rynkiewicz@pswbp.pl, a.filipiuk@pswbp.pl

Wydawca
Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

Wszelkie prawa zastrzeżone
Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów na łamach „BPA" i w Internecie. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, zmian tytułów i redagowania tekstów dostarczonych w celu publikacji. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam oraz ogłoszeń.

KAŻDY ELEMENT PRACY ZAWODOWEJ

Rozmowa z dr Agnieszką Siedlecką, Prodziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych



Pani Doktor, od października 2017 roku pełni Pani funkcję Prodziekana Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych. Pełnienie funkcji kierowniczych nie jest dla Pani czymś nowym, m.in. w latach 2009–2013 była Pani Dyrektorem Instytutu Ekonomii Zarządzania w PSW, następnie – Kierownikiem Zakładu Ekonomii. Jaka jest specyfika tej nowej roli w Pani karierze zawodowej? Czym na co dzień zajmuje się Pani jako Prodziekan?

Od początku istnienia uczelni zajmowałam stanowiska kierownicze. Wcześniej, poza wymienionymi przez Panią funkcjami, byłam zastępcą kierownika specjalności zarządzanie przedsiębiorstwem. Każda z tych funkcji była inna, inna była ich specyfika i zakres pełnionych obowiązków. Koncentrowanie się na jednym kierunku, jednej specjalności pozwala kreować konkretną rzeczywistość grupy pracowników oraz studentów. Są to bowiem prace związane z tworzeniem programów studiów, analizą miejsc praktyk zawodowych, szukaniem możliwości tworzenia form aktywności studentów oraz codzienne zarządzanie w ramach mniejszej jednostki. Z uwagi na to, że z wykształcenia jestem ekonomistą, rozumiem specyfikę i potrzeby kształcenia na kierunkach usytuowanych w ramach dziedziny nauk ekonomicznych. Uczestniczyłam w tworzeniu programów na kierunku ekonomia, finanse i rachunkowość. W czasie gdy byłam Dyrektorem Instytutu, rozpoczęto na tych kierunkach kształcenie na poziomie licencjackim i magisterskim. Wyzwanie, jakim było koordynowanie prac Instytutu Ekonomii i Zarządzania, w pewien sposób przygotowało mnie do tej nowej funkcji, jaką jest funkcja prodziekana. Cały urok tej pracy wiąże się ciągłą potrzebą poszerzania wiedzy, wychodzącej poza znane już ramy. Pamiętam swoje pierwsze zadanie, jakim było przygotowanie wniosku o SUB. Gdy usłyszałam ten skrót, to pierwszą myślą było: „Co to jest, co oznacza?". Okazało się, że jest to specjalne urządzenie badawcze. Prace nad koncepcją takiego urządzenia trwały wspólnie z kolegami z Katedry Nauk Technicznych oraz Centrum Badań nad Innowacjami. Stworzony został Zestaw do wytwarzania, testowania i kontroli jakości modułów w technologii cienkowarstwowej TF (*Thin Film*). To nowe wyzwania, z którymi wcześniej się nie stykałam. Codzienna praca obejmuje ciągłe kontakty z Dziekanatem i Kierownikami poszczególnych zakładów, dążenie do sprawnego funkcjonowania podlegających komórek, spotkania ze studentami. Każdy dzień tak naprawdę jest inny i stawia przede mną nowe wyzwania, nowe obowiązki. W tym miejscu, w którym jestem, nie ma czasu na nudę i monotonność.

Pani zainteresowania badawcze są związane z gospodarstwami domowymi, ich przemianami i aspektami funkcjonowania – co spowodowało taki wybór tematyki?

Problematyka gospodarstw domowych jest zagadnieniem, które towarzyszy mi od początku pracy naukowej. Czasami o samym wyborze decyduje przypadek, czasami od początku wiemy, co chcemy robić. W moim przypadku była to siła tych dwóch czynników. Zawsze wiedziałam, że chcę rozwijać się naukowo i często powtarzałam jeszcze w czasie studiów, że zrobię doktorat. Zdecydowanie bardziej interesowało mnie studiowanie zagadnień mikroekonomicznych, niż tych w skali makro. Ciekawiło mnie funkcjonowanie mniejszych podmiotów, rynków. Takim podmiotem jest gospodarstwo domowe. Gdy rozpoczęłam pracę na Uczelni, od początku moim mentorem naukowym był (i jest po dziś dzień) prof. zw. dr hab. Mieczysław Adamowicz. W tamtym okresie Pan Profesor pracował na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym SGGW w Warszawie i rozpoczynał realizację dużego projektu międzynarodowego. Wśród zagadnień poddawanych badaniom w ramach realizacji projektu znalazły się próby dostosowywania się gospodarstw domowych do zmian systemowych. Uczestnictwo w projekcie i spotkania w ramach różnego typu seminariów wpłynęły na moją decyzję o wyborze tematu. W trakcie lat pracy i realizacji różnego rodzaju badań zmieniała się perspektywa mojego patrzenia na gospodarstwo domowe, poszerzałam obszar zainteresowania w zakresie jakości życia, poziomu konsumpcji czy biorcy usług środowiskowych. Jestem szczególnie wdzięczna prof. Adamowiczowi za wskazanie tej początkowej drogi.

Jest Pani autorką ponad 60 publikacji naukowych. Co zalicza Pani do swoich najważniejszych osiągnięć?

Wydaje mi się, że każda z publikacji jest osiągnięciem. Szczególnie te początkowe są wspominane z sentymentem – młody naukowiec uczy się pisania prac naukowych, realizacji badań. W moim przypadku na szczególną uwagę zasługują zarówno publikacje, które powstawały jedynie pod moim autorstwem, jak również monografie, które miałam przyjemność redagować. Jednakże największym dotychczasowym osiągnięciem jest monografia, która została napisana na bazie wyników badań realizowanych w ramach projektu badawczego dofinasowanego przez Narodowe Centrum Nauki pt. „Ekologiczne uwarunkowania i czynniki rozwoju funkcji gospodarczych na obszarach przyrodniczo cennych województwa lubelskiego". Kierownikiem projektu była dr hab. Danuta Guzal-Dec. Projekt ten stanowił wspólną pracę naszego trzyosobowego zespołu, trzecim jego członkiem była dr inż. Magdalena Zwolińska-Ligaj. Monografia w swojej treści zawiera najistotniejsze dla mnie obszary badań, a jej tytuł brzmi „Środowiskowe aspekty funkcjonowania wiejskich gospodarstw domowych na obszarach przyrodniczo cennych województwa lubelskiego".

JEST DLA MNIE SATYSFAKCJONUJĄCY

Ważnym wyzwaniem dla obydwu wydziałów w PSW jest wydatkowanie środków na działalność statutową przyznanych na podstawie wyników oceny parametrycznej [przypomnijmy, że Wydział Nauk Ekonomicznych i Technicznych ma kategorię naukową A – przyp. red.]. Jakie tematy badawcze chciałaby Pani tu wyróżnić?

Kategoria naukowa A dla Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych to zasługa dużej grupy pracowników. Faktem jest, iż dominującą dziedziną naukową była ekonomia, jednakże warto zaznaczyć, że wkład kolegów i koleżanek zajmujących się innymi obszarami miał również ogromne znaczenie. Nie chciałabym wyróżniać tu jednego projektu, jednak niewątpliwie ogromne znaczenie miał projekt NCN, o którym wcześniej wspominałam. Obecnie prace Wydziału koncentrują się na nowym wyzwaniu, jakim jest ewaluacja, która będzie miała miejsce 2021 roku. Środki na badania statutowe, które otrzymujemy w wyniku oceny parametrycznej, pozwalają nam na realizację badań, uczestnictwo w konferencjach naukowych. Wydaje się, że droga, którą obieramy, pozwoli nam w perspektywie czasu na osiągnięcie sukcesu.

W PSW pracuje Pani od 2000 r. i przez ten czas pełniła Pani szereg funkcji, pracowała w wielu komisjach uczelnianych, w Senacie PSW, koordynowała projekty, współorganizowała konferencje naukowe, w tym np. kongres SERiA [Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu – przyp. red.]. Jak wspomina Pani początki swojej zawodowej kariery i jak ocenia Pani swoje dotychczasowe działania?

Pracuję w PSW od początku jej istnienia; początki pracy na uczelni były fantastycznym okresem. Budowaliśmy wspólnie z prof. dr. hab. Józefem Bergierem i grupą osób rozpoczynających pracę w tym samym czasie tak naprawdę coś z niczego. Gdy spojrzymy w chwili obecnej na infrastrukturę uczelni, budynki, wyposażenie, to trudno jest uwierzyć, że pierwszy rok istnienia to zajęcia realizowane w 4 salach wykładowych Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 na ul. Piłsudskiego. Rozpoczynałam wówczas pracę jako magister realizujący ćwiczenia na specjalności zarządzanie przedsiębiorstwem. W czasie 19 lat pracy zawodowej jako nauczyciel akademicki miałam możliwość prowadzenia zajęć na różnych kierunkach studiów, a przez to – patrzenia na rozwój młodych ludzi, którzy rozpoczynali u nas naukę. Po dziś dzień mam możliwość spotykania się z niektórymi z nich poprzez kontakty osobiste czy zawodowe. Najbardziej zapadły mi w pamięć osoby, którym możliwość studiowania otworzyła drogę do nowego życia, do zmiany środowiska, w którym dorastali i wychowywali się. Patrząc z perspektywy czasu uważam, że decyzja o takim rozwoju zawodowym była jak najbardziej prawidłowa. Sama miałam możliwość ciągłej nauki, kreowania nowych umiejętności i kompetencji. Pozwoliło mi to na poszerzanie horyzontów nie tylko w aspekcie nauki, realizacji badań, prowadzenia różnego rodzaju projektów, przygotowywania publikacji naukowych, ale również w kontekście zarządzania organizacją.

Uczestniczyła Pani w szeregu wyjazdów międzynarodowych, w tym między innymi do Szent István University (Węgry) czy Slovak University of Agriculture in Nitra (Słowacja) w ramach programu Erasmus. Co pracownikowi naukowemu dają tego rodzaju zagraniczne staże czy wizyty?

Każde spotkanie z kolegami i koleżankami pracującymi na uczelniach, nie tylko zagranicznych, stwarza możliwość poszerzania kontaktów zawodowych, pozwala spojrzeć na nasze własne podwórko przez zupełnie inny pryzmat. Szczególnie ważne jest zdobywania doświadczenia w uczelniach zagranicznych, pozwala nam na nawiązywanie kontaktów naukowych w zakresie chociażby realizacji badań, organizacji konferencji.

Co jest dla Pani szczególnym wyzwaniem w pracy ze studentami? Czy praca dydaktyczna daje Pani satysfakcję, czy też działalność naukowo-badawcza, publikacyjna, wyjazdy na konferencje?

Praca na uczelni to, tak jak Pani wskazała, różnego rodzaju wyzwania, każde z nich ma inny wymiar i inny poziom satysfakcji. Nie da się jednoznacznie powiedzieć, który z tych elementów daje największe zadowolenie. Otrzymanie dwóch dobrych recenzji artykułu to satysfakcja, zdobycie upragnionej pracy przez absolwenta to także powód do zadowolenia, organizacja konferencji, na której mamy znamienitych gości, to również źródło radości. Szczególnym wyzwaniem w pracy z młodymi ludźmi jest zachęcenie ich do poznawania tego, co jest jeszcze dla nich nieodkryte, obudzenie chęci zdobywania wiedzy i poszerzania horyzontów. Największe zadowolenie jest wówczas, gdy okazuje się, że mogliśmy w studencie obudzić zainteresowanie nauką, chęć aktywności w kole naukowym czy nawet realizacji badań naukowych. Miałam to szczęście, że na swojej drodze w roli nauczyciela spotykałam i spotykam studentów, którzy sami chcą robić coś więcej, niż tylko chodzić na zajęcia i przygotowywać się do egzaminów i zaliczeń. Pojawiały się osoby, które same oferowały pomoc w realizacji badań naukowych, chciały pisać artykuły. Tak więc, odpowiadając na pytanie, mogę powiedzieć, że każdy element pracy zawodowej jest dla mnie satysfakcjonujący.

Czy zdradzi Pani, jakie są Pani bliższe i dalsze plany?

Cytując Woody'ego Allena: „Jeśli chcesz rozśmieszyć Boga, opowiedz mu o twoich planach na przyszłość", tak więc nie będę o planach opowiadać. Wiem jedynie, że będę starała się solidnie pracować. W nadchodzącym okresie skupię się głównie na rozwoju działalności naukowo-badawczej. Pracuję obecnie nad kolejną monografią, realizuję badania wspólnie z zespołem naukowców z Instytutu Marketingu i Biznesu Wydziału Biznesu i Ekonomii Uniwersytetu Mendela w Brnie. Tak więc wyzwań na dzień dzisiejszy nie brakuje.

Jakie są Pani zainteresowania, pasje? W jaki sposób Pani odpoczywa?

Odpoczywam najchętniej tam, gdzie nie ma zasięgu i gdzie Internet, można powiedzieć, nie istnieje. W tym roku odkryłam takie miejsce – spędzanie tam czasu, krótkie weekendowe wyjazdy pozwalają mi naładować akumulatory na każdy kolejny tydzień. Uwielbiam zaszyć się z książką, słuchać śpiewu ptaków. Moja największa pasja to książki, nie naukowe, nie związane z pracą, ale te dające radość z odnalezienia się w innym świecie, w innej rzeczywistości. Staram się również być na bieżąco z nowościami wchodzącymi na duży ekran. Ponieważ nie tylko samą pracą człowiek żyje.

Dziękuję za rozmowę.

NOWA INWESTYCJA W PSW

16 lipca 2018 odbyło się uroczyste otwarcie najnowszej inwestycji PSW w Białej Podlaskiej – dzięki dofinansowaniu z MNiSW do kampusu uczelni dołączył odkryty kompleks basenowy. Jest to pierwszy tego rodzaju obiekt w Białej Podlaskiej.



Dzięki temu uzupełniona została baza dydaktyczna uczelni, basen powstał jednak również z myślą o mieszkańcach miasta i okolic i stanowi atrakcyjne miejsce rekreacyjne dla całych rodzin z dziećmi. Kompleks basenów to m.in. dwie niecki, zjeżdżalnia, plaża z piaskiem z Łeby i leżaki z parasolami.

Realizacja inwestycji trwała od momentu podpisania umowy z wykonawcą, tj. od 31.08.2017 r.

Termin zakończenia zakładano na 30.06.2019 r. przy głównym udziale środków własnych uczelni. Jednak z uwagi na przyznanie zwiększonej dotacji budżetowej z MNiSW oraz przychylności głównego wykonawcy termin został zaktualizowany i określony na koniec III kw. 2018 r. Dołożono wszelkich starań, by kompleks odkrytych basenów PSW uruchomić w sezonie letnim oraz przed rozpoczęciem kolejnego roku akademickiego, co spowodowało dodatkowe przyśpieszenie prac.

Obiekt poddano audytowi bezpieczeństwa WOPR przy udziale Prezesa Rejonowego WOPR z Lublina oraz przedstawiciela Wojewódzkiej Komendy Policji.

Basen został oficjalnie otwarty przez symboliczne przecięcie wstęgi – Rektorowi PSW, prof. Józefowi Bergierowi towarzyszyli: prezydent Białej Podlaskiej – Dariusz Stefaniuk, wiceprezydent Białej Podlaskiej – Adam Chodziński, prezes firmy Budomex (głównego wykonawcy) – Eugeniusz Izdebski oraz właściciel firmy Greenbox (wykonawca zieleni wokół basenów) – Kamil Jaroszuk. Baseny poświęcił duszpasterz akademicki, ks. dr Jacek Mucha. Rektor PSW postanowił być pierwszą osobą, która oficjalnie skorzysta z basenu i… wskoczył do wody w ubraniu, po czym przepłynął całą długość basenu.

Zachęcamy do odwiedzania strony internetowej http://www.plywalnia.pswbp.pl/ – znajdują się tam wszelkie niezbędne informacje, cennik oraz aktualności. Sukcesywnie będziemy starali się, aby nasz kompleks stale się rozwijał i uatrakcyjniał dla Państwa. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Białej Podlaskiej i okolic do korzystania z kompleksu wodnego przy PSW od nowego sezonu w roku 2019.

Na podstawie materiałów prasowych oraz informacji przekazanych przez mgr Jowitę Grochowiec, Dyrektor Gabinetu Rektora







– ZESPÓŁ BASENÓW OTWARTYCH

ZESPÓŁ BASENÓW OTWARTYCH – DANE I LICZBY

- Koszt inwestycji to 3,1 mln zł
- Źródła finansowania – 80% – MNiSW, 20% – środki własne PSW
- Główny wykonawca to Budomex, Nautilus, Greenbox Architektura Krajobrazu
- Funkcjonalność basenów odkrytych i obiektów towarzyszących ma zaspokajać w pierwszej kolejności potrzeby dydaktyczno-sportowe i rekreacyjne studentów
- Niecka sportowa o wym. 25 m × 14,5 m, głębokość od 1,20 do 1,80, 6 torów × 6 os./tor – przeznaczona do organizacji zajęć dydaktycznych głównie na kierunkach turystyka i rekreacja, bezpieczeństwo narodowe, ratownictwo medyczne, treningów sportowych (AZS – sekcje sportowe) i pływania rekreacyjnego. Wyposażona w system stałego uzdatniania wody – dzienna całkowita wymiana wody poprzez system zainstalowanych filtrów, a także wsparcie odkurzacza wodnego, który bezpośrednio w niecce usuwa nagromadzone zanieczyszczenia.
- Niecka rehabilitacyjno-rekreacyjna o wym. 10 m × 7 m, głębokość 1,5 m, zaprojektowana głównie z myślą o kierunku rehabilitacja – funkcje wellness, hydroterapii czy aqua aerobic – wyposażona w atrakcje typu hydromasaż, masaż bąbelkowy, bicze wodne. 17 miejsc do funkcji hydromasażu, w tym 10 miejsc masażowych stojących, 5 miejsc masażowych siedzących, 2 stanowiska do masażu karku. Niecka wyposażona w układ ogrzewania wody, system cyrkulacji i samooczyszczenia wody.
- Kompleks uzupełnia budynek szatniowo-techniczny, w którym znajdują się:
  - punkt kasowo-informacyjny (wejście główne + biletowanie)
  - zespoły sanitarno-szatniowe, w tym dla osób niepełnosprawnych i z pomieszczeniem do przewijania niemowląt
  - pomieszczenie ratowników
- Dodatkowymi atrakcjami są:
  - wydzielona plaża z piaskiem morskim
  - zewnętrzny zespół przebieralni i natrysków w celu zwiększenia komfortu użytkowania (spłukanie ciała z chloru czy piasku, ale także ochłodzenie i orzeźwienie)
  - zielony teren rekreacyjny z certyfikowanymi, najwyższej jakości włoskimi leżakami basenowymi i parasolami i możliwością plażowania na własnych ręcznikach
- Dla dzieci przewidziano:
  - zjeżdżalnię z sygnalizacją start-stop
  - kurtynę wodną na upalne dni, która rozpylać będzie chłodzącą bryzę
  - szereg akcesoriów do nauki pływania

Na podstawie informacji przekazanych
przez mgr Jowitę Grochowiec
Dyrektor Gabinetu Rektora



KALENDARIUM

Czerwiec, lipiec, sierpień 2018

Czerwiec

4 czerwca

– tradycyjnie przed budynkiem głównym PSW odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników rankingu Perspektyw, w którym PSW w Białej Podlaskiej już po raz trzeci uplasowała się na pierwszym miejscu. O tym wydarzeniu szczegółowo pisaliśmy w poprzednim numerze „Bialskiego Przeglądu Akademickiego".

5 czerwca

– miało miejsce zakończenie roku akademickiego 2017/2018 Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Podsumowania roku dokonała p. Irena Mikiciuk, przewodnicząca Samorządu UTW, krótkie przemówienie wygłosił również prof. Józef Bergier, Rektor PSW. Członkowie samorządu UTW z rąk prorektor ds. studenckich, dr inż. Agnieszki Smarzewskiej, otrzymali dyplomy oraz kwiaty. W części artystycznej wystąpił zespół muzyczny z koncertem pt. „Wspomnień czar" (zdj. 1, 2).

7 czerwca

– w Bibliotece Akademickiej PSW w Białej Podlaskiej odbyła się akcja „Noc Bibliotek 2018". W wyjątkowym roku 100 lat niepodległości Polski przebiegała ona pod hasłem „RzeczpospoCzyta". Noc Bibliotek to ogólnopolska wieczorno-nocna akcja, która w niekonwencjonalny sposób promuje czytanie i biblioteki jako najbardziej otwarte i dostępne instytucje kultury z ofertą dla osób w każdym wieku. W programie wydarzania były warsztaty skierowane do dorosłych i dzieci – „Czy wiesz... ile cukru jesz?",



Zdj. 1



Zdj. 2

wykład otwarty pt. „Dziedzictwo kulturowe" dr Doroty Mączki połączony z wyświetleniem filmu oraz kolejny film z kategorii familijnych pt. „Tarapaty".

8 czerwca

– odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej z kierunku pielęgniarstwo studiów I i II stopnia. Serdecznie gratulujemy naszym absolwentom oraz życzymy spełnienia i sukcesów w wybranym zawodzie (zdj. 3).

10 i 24 czerwca

– 10 czerwca podczas Jarmarku Antonińskiego przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej oraz 24 czerwca podczas Pikniku rodzinnego „Naturalnie Zdrowi" w Radzyniu Podlaskim studenci PSW z kierunków medycznych prowadzili punkt promocji zdrowia, w którym można było skorzystać z bezpłatnych porad medycznych, pomiarów ciśnienia, badania cukru we krwi oraz leczniczego masażu karku (zdj. 4, 5).



Zdj. 3



Zdj. 4



Zdj. 5

25-29 czerwca

– w ramach projektu Erasmus+: Mobilność z krajami partnerskimi w naszej uczelni gościła pani dr Olha Krekhovska-Lepiavko z Instytutu Pielęgniarstwa, Katedry Immunologii Klinicznej, Alergologii i Ogólnej Opieki Nad Pacjentem Państwowego Uniwersytetu Medycznego w Tarnopolu na Ukrainie.

29 czerwca

– odbyła się I Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Inteligentny rozwój w układach terytorialnych". Organizatorami byli Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Mendel University in Brno, Szent Istwán University, Slovak University of Agriculture in Nitra, University od Debrecen.

Lipiec

16 lipca

– miało miejsce uroczyste otwarcie Zespołu Basenów Otwartych PSW. O tej nowej inwestycji szerzej piszemy na str. 4-5.

Sierpień

1 i 3 sierpnia

– gościliśmy delegację władz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej z Kalisza (zdj. 6) oraz Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży, spotkanie miało na celu wymianę wspólnych doświadczeń i najlepszych praktyk. Nasi goście mieli również okazję poznać nowoczesną bazę naukową i dydaktyczną naszej uczelni .

16–20 sierpnia

– PSW zorganizowała bezpłatny kurs przygotowujący do matury poprawkowej 2018 z matematyki

28 sierpnia

– na obiektach sportowych PSW odbył się mecz towarzyski reprezentacji kobiet U19 Polska–Turcja (zdj. 7), z wynikiem 4-0 dla reprezentacji Polski pod wodzą Marcina Kasprowicza, oraz I Zawody w Pływaniu o Puchar Rektora PSW w Białej Podlaskiej, dystans 25 m, 50 m, styl dowolny.

mgr Ewelina Kukawska
Sekcja Promocji i Rekrutacji
Zdjęcia: archiwum PSW,
zdj. 7 – https://tylkokobiecyfutbol.pl/?p=57802



Zdj. 6



Zdj. 7

PSW – UCZELNIA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

PSW w Białej Podlaskiej realizuje projekt pt. „PSW – uczelnia z przyszłością". Działanie współfinasowane jest z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, Oś priorytetowa: III. Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju, Działanie: 3.5 Kompleksowe programy szkół wyższych. Projekt będzie realizowany w okresie od 01.04.2018 r. do 31.05.2021 r.

Celem głównym projektu jest ulepszenie do maja 2021 roku procesu kształcenia oraz sposobu funkcjonowania PSW w Białej Podlaskiej poprzez wdrożenie Zintegrowanego Programu Kształcenia, obejmującego podniesienie kompetencji dydaktycznych nauczycieli akademickich, podniesienie kompetencji studentów w obszarach kluczowych dla rozwoju gospodarki, podniesienie kompetencji zarządczych kadry kierowniczej i administracyjnej oraz wdrożenie nowych rozwiązań w zakresie informatycznych narzędzi zarządzania uczelnią.

Projekt obejmuje realizację 2 modułów:

- moduł podnoszenia kompetencji studentów zgodnie z potrzebami gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa
- moduł zarządzania w instytucjach szkolnictwa wyższego.

Moduł podnoszenia kompetencji studentów dotyczy oferty dodatkowych szkoleń, warsztatów, wizyt studyjnych oraz zajęć z pracodawcami. Jego realizacja pozwoli na dostosowanie oferty kształcenia uczelni do potrzeb społeczno-gospodarczych oraz potrzeb kompetencyjnych pracodawców, ponieważ umożliwi studentom podniesienie kompetencji zawodowych, językowych, informatycznych i komunikacyjnych, oczekiwanych przez pracodawców zdefiniowanych na podstawie najnowszych badań ewaluacyjnych i analiz branżowych. Moduł zarządzania w instytucjach szkolnictwa wyższego zawiera szkolenia dla nauczycieli akademickich dotyczące podniesienia ich umiejętności dydaktycznych, szkolenia dla kadry kierowniczej i administracyjnej podnoszące ich umiejętności zarządcze oraz rozbudowę i udoskonalenie narzędzi informatycznych wykorzystywanych na uczelni. Szkolenia z kompetencji dydaktycznych pozwolą zmodernizować warsztat pracy kadry dydaktycznej, wpłyną na jakość przekazywanych studentom w trakcie zajęć treści dydaktycznych, uczynią kształcenie bardziej efektywnym, dostosowanym do potrzeb i oczekiwań studentów. Szkolenia z kompetencji zarządczych pozwolą usprawnić procesy przebiegające na uczelni, wpłyną na poprawę zarządzania komunikacją, danymi, badaniami naukowymi, finansami oraz systemami informatycznymi. Rozbudowa oraz udoskonalenie narzędzi informatycznych pozwoli uczelni na dostosowanie się do zmian dokonujących się w szkolnictwie wyższym. W wyniku realizacji projektu ulepszony zostanie proces kształcenia oraz sposób funkcjonowania PSW. To pozwoli PSW wzmocnić swoją pozycję konkurencyjną i stać się silnym ośrodkiem dydaktyczno-naukowym.

Wartość projektu: 1 942 930,08 zł
Wartość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego: 1 884 642,17 zł

Jowita Grochowiec
Kierownik Projektu

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

DEBATOWALI O WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻENIACH BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

13 września 2018 r. w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. „Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa państwa", zorganizowana przez Zakład Bezpieczeństwa Narodowego.

Honorowy patronat objął JM Rektor prof. **Józef Bergier**. Uroczystego otwarcia obrad dokonała Prodziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych dr **Agnieszka Siedlecka**. Sesjom przewodniczył prof. **Zbigniew Ciekanowski**.

W konferencji brali udział przedstawiciele ośrodków naukowych z całej Polski – Społecznej Akademii Nauk w Łodzi, Uniwersytetu Przyrodniczo–Humanistycznego w Siedlcach, Collegium Mazovia Innowacyjnej Szkoły Wyższej w Siedlcach, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie oraz Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Warszawie.

Podczas konferencji zaprezentowano prace badawcze z zakresu bezpieczeństwa żywności, zagrożeń militarnych, zagrożeń bezpieczeństwa społecznego, procesów migracyjnych, zarządzania kryzysowego, roli więziennictwa oraz policji. Wystąpienia referentów charakteryzowała różnorodność i wielowątkowość podejmowanych zagadnień, dotyczących współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Konferencja spełniła swój cel – stała się dla jej uczestników forum wymiany poglądów, umożliwiającym konfrontację swojej wiedzy z wiedzą innych badaczy.



Uczestnicy konferencji



Uczestnicy konferencji


Uczestnicy konferencji

dr Wiesław Barszczewski
mgr Aneta Chrząszcz

„PŁYNNY" ASORTYMENT NA RYNKU – NAPOJE BEZALKOHOLOWE

Choroby cywilizacyjne stanowią poważny problem w zdrowiu publicznym społeczeństwa w krajach rozwijających się oraz tych o wysokim rozwoju gospodarczym. Ameryka (USA) już pod koniec XX wieku dostrzegła paradoks dostatku i ogólnej powszechności żywności przetworzonej. Choroby cywilizacyjne są odzwierciedleniem stylu życia w społeczeństwie. Stres, szybkie tempo życia, nieodpowiednie nawyki żywieniowe, otyłość, a także żywność wysoko przetworzona to czynniki sprzyjające gwałtownemu wzrostowi występowania chorób cywilizacyjnych.

Analizując rynek i dane epidemiologiczne, można stwierdzić, że głównym sprawcą takiego stanu rzeczy jest cukier, węglowodany proste, wysoko przetworzone, które są dostępne niemal w każdej grupie żywności. Lekarze, epidemiolodzy i żywieniowcy obecnie już posiadają wiedzę, że to nie tłuszcz, a cukier odpowiada za otyłość, cukrzycę, choroby układu krążenia, czyli choroby cywilizacyjne, metaboliczne.

„Płynny" asortyment na rynku

W obrębie tego asortymentu, według raportu KPMG, na rynku obserwujemy: wody niegazowane, napoje gazowane, wody funkcjonalne, wody smakowe, napoje gazowane typu cola, pozostałe napoje gazowane, soki, nektary i napoje owocowe, napoje energetyzujące, napoje izotoniczne, herbaty *ready to drink*, kawy *ready to drink*.

Całkowita sprzedaż napojów bezalkoholowych w Polsce w 2015 roku wyniosła ponad 5 mld euro, co odpowiadało 4% wartości sprzedaży detalicznej w Unii Europejskiej oraz 1% sprzedaży Globalnej [https://assets.kpmg.com/content/dam/kpmg/pl/pdf/2016/09/pl-Raport-KPMG-Rynek-napojow-bezalkoholowych-w-Polsce.pdf]. Porównując te dane do Unii Europejskiej i Świata: Polska – 5 199 mln EUR, Unia Europejska – 134 003 mln EUR, świat – 682 887 mln EUR (Wartość i wolumen sprzedaży detalicznej napojów bezalkoholowych na świecie, w UE oraz w wybranych krajach, 2015 r., wg KPMG w Polsce na podstawie Euromonitor International).

Na podstawie badan konsumenckich cytowanego raportu 64% Polaków sięga codziennie lub prawie codziennie po wodę niegazowaną, natomiast 33% twierdzi, że spożywa wodę gazowaną każdego dnia. Wyjątkowo popularna wśród respondentów jest kategoria soków. Według ekspertów Polacy wyróżniają się na tle UE pod względem zwyczajów zakupowych. Nie są lojalni wobec tych samych sieci handlowych, poszukują okazji, a także preferują produkty w dużych opakowaniach. Szczególnie popularny stał się trend „*convenience*" – szybkie i wygodne zakupy. Ponadto coraz bardziej widoczne w wyborach konsumenckich są prozdrowotne deklaracje zakupowe dotyczące występowania cukru czy też konserwantów w produkcie. Jednakże, według ekspertów, na rynku napoi bezalkoholowych przy takiej samej cenie Polacy wybierają opcje z cukrem, natomiast przykładowo Belgowie odwrotnie. Mimo tego przykładu badacze rynku uważają, iż trend prozdrowotny będzie wzrastał w opinii i wyborach konsumenckich [https://assets.kpmg.com/content/dam/kpmg/pl/pdf/2016/09/pl-Raport-KPMG-Rynek-napojow-bezalkoholowych-w-Polsce.pdf]. Cytowany przykład odzwierciedla zachowania konsumenckie Polaków. Coraz więcej informacji o szkodliwości spożycia cukru w diecie dociera do społeczeństwa, jednakże kwestia zdrowotna związana ze stosowaniem sztucznych słodzików budzi coraz więcej kontrowersji.

Metabolizm cukru

Źródłem węglowodanów dostarczanych do organizmu są cukry znajdujące się w pożywieniu. Najważniejszymi z nich są: skrobia, sacharoza, laktoza, niewielkie ilości glikogenu oraz wolne heksozy i pentozy. W trawieniu węglowodanów niezbędne są jeszcze inne czynniki występujące we wszystkich organizmach żywych – enzymy amylolityczne, które zaliczane są do klasy hydrolaz (E.C.3). Odpowiadają one za rozkładanie skrobi, glikogenu oraz pokrewnych cząsteczek do monosacharydów. W jelicie cienkim rozkładane są również disacharydy pochodzenia nie skrobiowego, takie jak sacharoza czy laktoza. W żołądku następuje dezaktywacja enzymów amylolitycznych i zahamowanie hydrolizy węglowodanów. Dalsze trawienie odbywa się w jelicie cienkim, gdzie między innymi sacharoza, a dokładnie jej wiązania, jest hydrolizowana przez enzym sacharazę, rozkładając ją na glukozę i fruktozę, które następnie są absorbowane w procesie wchłaniania [Ciborowska, Rudnicka, 2007, s. 458-469].

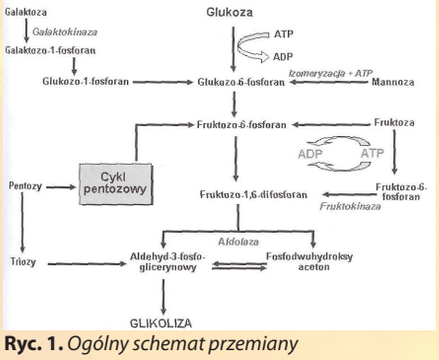
Węglowodany w organizmie człowieka zostały uznane przede

wszystkim za substrat energetyczny, stanowiąc w procesach utleniania komórkowego podstawowe źródło do syntezy ATP. Można wymienić trzy podstawowe zalety takiego paliwa energetycznego:

- jego częściowe utlenianie może być nasilane bez jednoczesnego, natychmiastowego zwiększania dostaw tlenu do komórek,
- jest podstawowym źródłem energii dla ośrodkowego układu nerwowego oraz erytrocytów,
- ułatwia spalanie podstawowego produktu rozpadu kwasów tłuszczowych acetylokoenzymu A (acetylo-CoA).

Sacharoza została określona jako czysty węglowodan, który jest skondensowanym źródłem energii. Jednak za pomocą tylko tego cukru nie może być pokrywane zapotrzebowanie kaloryczne człowieka, ponieważ z powodu braku w niej innych substancji odżywczych szybko doszłoby do tak zwanego głodu utajonego, co oznacza, że mimo pokrycia w 100% zapotrzebowania energetycznego w organizmie brakowałoby między innymi białka, związków mineralnych oraz witamin. Odpowiednia ilość węglowodanów jest warunkiem prawidłowej przemiany tłuszczu i białka. [Jarosz, Dzieniszewski, 2007, s. 7-10, 15-16; Kinalska, 2001, s. 33-50, 53-63].

Węglowodany są najtańszym, lekkostrawnym, dobrze przyswajalnym i najekonomiczniejszym źródłem energii, które do spalenia



Ryc. 1. *Ogólny schemat przemiany monosacharydów w organizmie [Musiulanis, Truchliński, 2011]*

wymaga najmniejszej ilości tlenu (Ryc. 1, 2). Należy pamiętać jednak, że spożywane w nadmiarze, szczególnie w postaci cukru czy słodyczy, z racji ograniczonej zdolności do magazynowania glikogenu przez organizm mogą zamienić się w tkankę tłuszczową, w prosty sposób prowadząc do powstania otyłości [Celejowa, 2012].

Składniki pokarmowe [1 g]	Potrzebna ilość O_2	Ilość wytworzonego CO_2 [ml]	RQ	Energia [kcal]	Równoważnik kaloryczny tlenu
Skrobia	828,8	828,8	1,000	4,183	5,047
Tłuszcz zwierzęcy	2019,2	1427,3	0,707	9,461	4,686
Białko	966,1	781,7	0,809	4,442	4,600

Ryc. 2. *Energia uzyskana dzięki utlenianiu składników pokarmowych., [Celejowa, 2012].*

Zdrowe nawyki i odpowiedzialność rodziców

Kształtowanie zdrowych nawyków żywieniowych u dzieci jest kluczowym zadaniem rodziców i opiekunów. Problemem jest fakt, że rodzice popełniają mnóstwo błędów w żywieniu swoim i swoich dzieci. Powstaje pytanie, kto wyedukuje rodziców? Pojawia się olbrzymia odpowiedzialność rządu wobec społeczeństwa. Zdrowie publiczne w swoich założeniach od dawna mówi o olbrzymiej roli programów profilaktycznych i edukacji społeczeństwa w zakresie zdrowego stylu życia. Powszechnie wiadomo, że istotne są zachowania zdrowotne i społeczne rodziców i opiekunów w wychowaniu przyszłych pokoleń. Przyglądając się rynkowi produktów spożywczych w Polsce i Unii Europejskiej, można stwierdzić, że króluje cukier. Zamaskowany w baśniowych, wręcz magicznych opakowaniach – produktach olbrzymiego, dynamicznie rozwijającego się przemysłu opakowalniczego, „bliskiej kuzynki Marketingu". Środki finansowe przeznaczane na marketing i opakowania często przekraczają 50% produktu finalnego. Wobec tego konsumenci ponoszą olbrzymie koszty na marketing i opakowanie. Bogaty w cukier asortyment przeznaczony dla konsumentów w każdym wieku dominuje w marketach wszystkich sieci handlowych.

Szczególnie istotne w występowaniu chorób cywilizacyjnych wydają się być soki i napoje wysoko słodzone. Soki owocowe wyprodukowane z zagęszczonych koncentratów i ekstraktów owocowych z dodatkiem syntetycznych barwników, emulgatorów, konserwantów, a także witamin, dominują na rynku. Dolegliwości jakich możemy się spodziewać po systematycznym spożywaniu takich produktów, to m.in.: nadkwaśność, nietolerancje pokarmowe, alergie, hiperglikemia prowadząca do otyłości.

Źródła

1. https://assets.kpmg.com/content/dam/kpmg/pl/pdf/2016/09/pl-Raport-KPMG-Rynek-napojow-bezalkoholowych-w-Polsce.pdf
2. Ciborowska H., Rudnicka A., Dietetyka. Żywienie zdrowego i chorego człowieka, PZWL, Warszawa 2007
3. Jarosz M., Dzieniszewski J. (red.), Cukrzyca. Zapobieganie i leczenie, Wydawnictwo lekarskie PZWL, Warszawa 2007.
4. Kinalska I. (red.), Problemy kardiologiczne w cukrzycy, Bielsko-Biała-Warszawa 2001.
5. Musiulanis J., Truchliński J., Podstawy biochemii. Wydawnictwo Akademickie WSSP, Lublin 2011.
6. Celejowa I., Żywienie w sporcie. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2012.

dr hab. prof. nadzw.
Wioletta Żukiewicz-Sobczak
PSW w Białej Podlaskiej
Katedra Zdrowia,
Zakład Zdrowia Publicznego
Kierownik EKO-AGRO-TECH

TRUDNA DROGA DO NIEPODLEGŁOŚCI – LISTOPAD 1918 R. NA PODLASIU (CZ. II)

Strona polska była zbyt pewna zajęcia obszarów Etapów. Kiedy jednak Niemcy zorientowali się, że za Polakami nie stoi żadna realna siła, internowali ich. Położenie szczupłych sił polskich w Białej Podlaskiej zaczęło się odtąd zdecydowanie pogarszać, a garnizon niemiecki stanął w pogotowiu. Tymczasem 15 listopada 1918 r. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydelegowało do Brześcia drugiego oficera – płk. Eugeniusza Pogorzelskiego. Miał on za zadanie nawiązać łączność z niemieckimi władzami wojskowymi, przygotować się do objęcia Brześcia oraz znajdujących się tam materiałów, wreszcie zaś zorganizowania tam większego oddziału wojskowego. Były to jednak płonne nadzieje. Brześć był dla Niemców zbyt ważnym węzłem komunikacyjnym, aby z niego łatwo zrezygnować. Ponadto Sztab Ober-Ostu uznał zajęcie Międzyrzeca Podlaskiego przez niewielki oddziałek polski za zagrożenie komunikacji i węzła kolejowego Brześć n/Bugiem. Niemcy postanowili więc bez zwłoki i z całą bezwzględnością przystąpić do kontrakcji. Niemieckie dowództwo wydzieliło specjalną grupę uderzeniową, składającą się w przeważającej części z samych oficerów i podoficerów. Ze składu 10 Armii wydzielono 2 Pułk Huzarów Gwardii im. Królowej Wiktorii Pruskiej z Białegostoku, który wzmocniony dywizjonem pancernym ruszył natychmiast do Białej Podlaskiej. Nocą z 14 na 15 listopada 1918 r., z okrzykiem: „niech żyje Wilhelm II", tzw. huzarzy śmierci wjechali do miasta terroryzując krwawo nie tylko ludność cywilną, ale też zdemoralizowany już garnizon niemiecki. Podczas niemieckiego ataku kilku peowiaków zostało pobitych i uwięzionych. W całym mieście wprowadzono stan oblężenia, a na rynku rozlokowano wojska z karabinami maszynowymi. W tej sytuacji nie mogło być już mowy o jakimkolwiek dobrowolnym rozbrojeniu się przez Niemców. Wprowadzona została m.in. godzina policyjna, której złamanie groziło Polakom karą śmierci. Żołnierze POW musieli opuścić miasto nie podejmując walki z Niemcami w obawie przed represjami, które Niemcy mogli zastosować wobec bezbronnych mieszkańców.

16 listopada 1918 r. Niemcy uderzyli na Międzyrzec Podlaski, gdzie dokonali masakry około 50 peowiaków i mieszkańców miasta. Kierunek ten garnizonowi bialskiemu i przybyłym huzarom wskazywały najprawdopodobniej ustawiczne telefony z Międzyrzeca, skargi rozgoryczonego byłego komendanta, a także dokładne informacje o sile oddziału Zowczaka i miejscach rozmieszczenia poszczególnych polskich posterunków. Zowczak postępował tak, jak gdyby w ogóle nie zdawał sobie sprawy z tego, że jako dowódca jest odpowiedzialny nie tylko za los swoich żołnierzy, ale i wszystkich mieszkańców Międzyrzeca. Żaden wywiad nie działał, nie wiedziano, że w tym czasie radykalnie zmieniła się sytuacja w pobliskiej Białej, dokonano krwawego ataku na Łomazy i Huszczę, a dowództwo Etapów zamierzało siłą przywrócić panowanie na utraconych przez siebie obszarach. Około godz. 5.30 rano 16 listopada 1918 r. do Międzyrzeca Podlaskiego nadjechały od strony Białej Podlaskiej samochody opancerzone „huzarów śmierci". Niemcy okrążyli pałac, obrzucili go granatami i zaczęli ostrzał z karabinów maszynowych. Kilkunastu peowiaków wybiegło z budynku bez broni, zostali jednak natychmiast zabici na dziedzińcu. Tylko nielicznym udało się uciec i uniknąć śmierci. Swoje zwycięstwo Niemcy „uczcili" podpalając pałac. Huzarzy nie brali żadnych jeńców, bestialsko mordując tych, którzy chcieli się poddać. Strzelali także do ludności cywilnej. Atak na Międzyrzec 16 listopada 1918 r. nie był odosobnionym działaniem wojsk niemieckich, chociaż tylko tutaj postąpiono w tak brutalny i bezwzględny sposób. Niemcy do działań zaczepnych przystąpili także w innych miejscach Południowego Podlasia. Podstawą operacyjną wszystkich wypadów stał się garnizon Biała Podlaska.

Tego samego dnia Niemcy około godziny 7.00 rano napadli na Janów Podlaski. Niemcy brutalnie spacyfikowali miejscowość, bijąc schwytanych peowiaków, jak i ludność cywilną. Podczas niemieckiej akcji zginęło 6 peowiaków. Ruchy oddziałów niemieckich zauważono również w okolicach Łosic. Z Janowa Niemcy uderzyli na Konstantynów. Tymczasem po spacyfikowaniu Międzyrzeca Niemcy od razu wyruszyli stamtąd dwoma samochodami w stronę Radzynia Podlaskiego. Na całym Południowym Podlasiu rozpoczęły się bardzo dramatyczne dni – Niemcy urządzali ekspedycje karne, które wszędzie wyglądały podobnie – do wsi lub miasteczka wjeżdżały samochody z karabinami maszynowymi, wojsko terroryzowało ludność, rabowało żywność, zabierało inwentarz żywy, paliło domostwa oraz urządzało łapanki na peowiaków. W nocy z 16 na 17 listopada 1918 r. z Białej Podlaskiej wyruszyła ekspedycja karna na Łomazy. Następnie Niemcy wyprawili się do Rossosza, pozostawiając w Łomazach niewielką obsadę. Z Rossosza peowiacy zdążyli się uprzednio wycofać, wobec czego Niemcy spalili miejscową plebanię. W tym samym czasie inny oddział niemiecki najechał na Huszczę. Wskutek zdrady, Niemcy opanowali także Sławatycze, gdzie zabili komendanta tamtejszej POW.

Wydarzenia listopadowe na Południowym Podlasiu odbiły się szerokim echem w całym kraju i zaalarmowały Warszawę. Już 16 listopada 1918 r. wieczorem nadeszły do stolicy informacje o zajęciu Międzyrzeca Podl. przez wojska niemieckie. Okrucieństwa niemieckie wstrząsnęły polską opinią publiczną. Uświadomiły też, jakie konsekwencje może

przynieść przemarsz kilkusettysięcznej armii niemieckiej przez ziemie polskie. Zaniepokojona powstałą sytuacją Komenda Siedleckiego Okręgu POW zmobilizowała swoje oddziały z zamiarem blokowania poczynań niemieckich. Polacy nie mieli dość sił, by przeciwstawić się wojskom Ober-Ostu. Szef Sztabu Generalnego polecił porucznikowi Ignacemu Boernerowi podjęcie szybkiej interwencji w warszawskiej Radzie Żołnierskiej. O godz. 21.00 odbyła się rozmowa, w trakcie której Boerner zażądał, aby Rada powstrzymała marsz wojsk niemieckich w kierunku zachodnim. Zagroził przy tym poważnymi konsekwencjami dla rozbrojonych już żołnierzy niemieckich. Przedstawiciel Rady połączył się telefonicznie z Brześciem, apelując o powstrzymanie wszelkich działań zaczepnych. Pierwsza rozmowa nie dała jednak pozytywnych rezultatów. Dopiero druga doprowadziła do wydania przez niemieckie dowództwo rozkazu powstrzymania marszu. Uzgodniono również, iż w ciągu dwóch dni rozpoczną się w Brześciu polsko-niemieckie negocjacje.

17 listopada rano Józef Piłsudski polecił porucznikowi Anatolowi Minkowskiemu, aby udał się na rozmowy z delegacją Ober-Ostu. W Siedlcach spotkał się on komendantem Okręgu III Władysławem Horydem, który przedstawił aktualną sytuację. Wieczorem Minkowski, przyjechał do Łukowa, dokąd Niemcy przysłali na rozmowy swoją delegację. Ostatecznie do zawarcia umowy pomiędzy walczącymi stronami doszło 18 listopada 1918 r. na dworcu kolejowym w Łukowie. Obie strony zobowiązały się zaprzestać działań wojennych. Polacy mieli ułatwić Niemcom wyjazd z Brześcia poprzez Białystok, Grajewo do Prus Wschodnich, a także zapewnić ewakuację Niemców rozbrojonych na terenie byłego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. Niemcy natomiast zobowiązali się do zaprzestania terroru i grabieży i nieprzekraczania ustalonej linii demarkacyjnej, biegnącej przez Wisznice – Międzyrzec – Łosice – Mielnik – Siemiatycze – Łapy. Umowa łukowska nie była jednak przestrzegana, gdyż Niemcy potraktowali ją dosyć jednostronnie, uznając ziemie położone na wschód od linii demarkacyjnej za swoją zdobycz. Postanowili więc je doszczętnie obrabować. Nie ustały dalsze wyprawy terrorystyczno-rabunkowe na okoliczne miejscowości. Wobec poczynań niemieckich podlaska POW nie zamierzała być bezczynna. Trwała wojna podjazdowa – zarówno z jednej, jak i z drugiej strony nie uznawano linii podziału i swobodnie ją przekraczano. Dochodziło do starć. 20 listopada 1918 r. „huzarzy śmierci" wyprawili się na Kolembrody, Komarówkę, a następnie złupili majątki w Przegalinach i Żeliźnie. Niemieccy żołnierze z garnizonu bialskiego wypuszczali się także na północ, m.in. napadli na Droblin koło Leśnej Podlaskiej. Karne ekspedycje niemieckie dosięgły także wsie: Wygnankę, Kornicę, Chotycze, Huszlew, Kobylany i Swory. Wszędzie, gdzie pojawili się huzarzy siali terror i śmierć. Trzeba jednak zaznaczyć, że i strona polska łamała łukowskie postanowienia. „Prywatną wojnę" prowadził w okolicach Radzynia Podlaskiego Stanisław Tarankiewicz „Jur". Po 18 listopada 1918 r. nadal wysyłał on zbrojne oddziały poza linię demarkacyjną, nie uznając jakby w ogóle zawartych z Niemcami porozumień. Komenda POW z Siedlec wyraźnie potępiła jednak taką samowolę. Tymczasem okoliczne oddziały POW w sile około 200 żołnierzy zajęły Łomazy, docierając do Rossosza. Schwytanych Niemców stawiano przed sądem. Z chwilą udowodnienia im uczestnictwa w pogromach ludności polskiej, winnych rozstrzeliwano. W rejon Żelizny i Przegalin przyjechał oddział regularnego Wojska Polskiego pod dowództwem kpt. Mysłowskiego.

Na początku grudnia 1918 r. wojska niemieckie nadal jednak przeprowadzały karne ekspedycje. Polskie władze wymusiły na dowództwie niemieckim zgodę na negocjacje, których celem było wyznaczenie terminu ewakuacji wojsk z terenów etapowych. Rozpoczęły się one 4 grudnia 1918 r. w Warszawie. Strona polska żądała, aby Niemcy wycofali się do 23 grudnia 1918 r. Polacy dążyli bowiem do opanowania węzła kolejowego w Brześciu i przerzucenia swych wojsk za Bug, w celu udzielenia pomocy oddziałom polskiej samoobrony. Na podstawie zawartej umowy w Warszawie oraz dodatkowych ustaleń w Białej Podlaskiej Niemcy ewakuowali się do linii: Pratulin – Zaczopki – Olszyn – Kijowiec – Zalesie – Chotyłów – Piszczac – Kodeń. Pomimo zawarcia ugody, w połowie grudnia 1918 r., doszło do zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich, ponieważ dowództwo Ober-Ostu nie zgodziło się na przepuszczenie przez okupowane tereny wojsk polskich. Na tym zaś bardzo zależało stronie polskiej, gdyż w tym czasie niepowstrzymywana przez nikogo Armia Czerwona rozpoczęła swój marsz na zachód, zajmując duże obszary ziem litewskich i białoruskich.

Zaniepokojeni okrążeniem i naciskani układami Niemcy ewakuowali dwa tygodnie wcześniej Międzyrzec Podlaski niż Białą Podlaską. Rankiem 18 grudnia 1918 r. w tym pierwszym nie było już okupantów i 3 dni później odbył się pogrzeb poległych podczas masakry peowiaków, strażaków oraz ludności cywilnej. 31 grudnia 1918 r., o godzinie 11.20, do Białej Podlaskiej wkroczyli natomiast żołnierze III batalionu 34 pułku piechoty sformowanego wcześniej w Dęblinie. Władze miejskie wyszły uroczyście ich witać. Huzarzy czekali na rynku w szyku. Pozostawili i złożyli broń w kozły, zasalutowali i odjechali do Brześcia. Nad miastem komendę objął mjr Górski. Tylko nieduży pas ziemi, stanowiący na zachodnim brzegu Bugu przedmoście Twierdzy Brześć pozostawał jeszcze w rękach niemieckich. 34 pp objął służbę patrolową i wartowniczą na nowej linii demarkacyjnej, która na początku stycznia 1919 r. przebiegała od Kodnia przez Zalesie do Pratulina.

dr Paweł Borek
Dyrektor Miejskiej Biblioteki
Publicznej w Białej Podlaskiej

PÓJDĘ DO POLSKIEJ SZKOŁY

Fundacja Edukacja i Przyszłość w okresie 12.06.2018–12.10.2018 realizowała V edycję projektu „Pójdę do polskiej szkoły", współfinansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach Wspierania inicjatyw edukacyjnych w szkolnym środowisku wielokulturowym.

V edycja „Pójdę po polskiej szkoły – letnia szkoła języka polskiego dla uchodźców i cudzoziemców z Lubelszczyzny" to kontynuacja rozpoczętego w 2014 roku projektu wspomagającego podjęcie przez dzieci i młodzież, podlegających ochronie międzynarodowej, nauki w publicznych przedszkolach i szkołach. Projekt to przede wszystkim intensywna wakacyjna nauka języka polskiego oraz wsparcie na rzecz adaptacji szkolnej dzieci uchodźczych z dziećmi polskimi, działania mające na celu rozwój współpracy środowiska szkolnego z rodzicami dzieci podlegających ochronie międzynarodowej, a także wspieranie współpracy szkoły ze środowiskiem uchodźczym z Lubelszczyzny. Chcieliśmy, podobnie jak w latach ubiegłych, zrealizować „Letnią szkołę języka polskiego", w ramach której odbyły się zajęcia z języka polskiego w podziale na grupy 15-osobowe, w trakcie których uczestnicy intensywnie uczyli się języka polskiego oraz poznali zagadnienia i tematy związane z polskim szkolnictwem.

Wakacje to najlepszy czas na podniesienie znajomości języka przed podjęciem nauki w publicznej szkole polskiej, na poznanie oferty edukacyjnej w publicznych szkołach polskich, na integrację uchodźczych dzieci i młodzieży z polskimi rówieśnikami sprzyjającą rozwojowi wspólnych zainteresowań oraz ograniczeniu zjawisk przemocy i patologii. Język polski jest dla obcokrajowca/cudzoziemca/uchodźcy trudnym do nauki językiem. Zajęcia były prowadzone w sposób nowatorski, tak aby nie zniechęcić dzieci i młodzieży do nauki. Program został dostosowany do poziomu znajomości języka przez uczestników (test ze znajomości języka polskiego na początek realizacji projektu, podział na grupy w zależności od wieku i poziomu znajomości j. polskiego). W ramach realizacji zadania odbyły się zajęcia w terenie, zwiedzanie miejsc znaczących dla kultury, nauki i historii, krajoznawcze, przyrodnicze, pokazy filmów edukacyjnych (które zainteresowały uczestników – dla dzieci bajki z polskim lektorem), zajęcia sportowe wspólnie z polskimi dziećmi. Między zajęciami z języka polskiego uczestnicy mogli korzystać z Telecentrum w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej (bezpłatne WiFi).



Uczestnicy letniej szkoły języka polskiego

W trakcie realizacji zadania odbyły się spotkania uczestników uchodźczych z polską młodzieżą podczas warsztatowych zajęć z języka polskiego oraz podczas integracyjnych wieczorów (ogniska). W trakcie trwania zadania odbyły się gry i zabawy sportowe z udziałem dzieci i młodzieży uchodźczej i polskiej, co oprócz praktycznej nauki języka polskiego sprzyja rozwojowi wspólnych zainteresowań, a także ograniczeniu w środowiskach szkolnych zjawiska przemocy i patologii, które jest zauważalne. W trakcie realizacji zadania odbyły się wizyty uczestników i ich rodziców w polskich szkołach, spotkania z nauczycielami i dyrektorami szkół, podczas których dowiedzieli się o propozycji edukacyjnej skierowanej do nich. Działania takie zbliżą rodziców dzieci uchodźczych do polskich nauczycieli, zintegrują, sprawią, że z większą odwagą i śmiałością będą chcieli posyłać swoje dzieci do szkół. Odbyły się również integracyjne wizyty przedstawicieli szkół w Ośrodku dla cudzoziemców/uchodźców. Poza ww. wizytami każdy zainteresowany rodzic miał możliwość indywidualnej rozmowy z dyrektorem szkoły lub nauczycielem, podczas której można było uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące edukacji, klas, szkoły, nauczycieli i programu. Rodzice dzieci uchodźczych otrzymali przetłumaczone na język rosyjski podstawowe dokumenty szkolne. Dowiedzieli się, w jaki sposób dzieci przyjmowane są do szkoły, jak organizuje się dowożenie, jakie są zasady korzystania ze stołówki, wymagania odnośnie stroju, podręczników czy pomocy szkolnych. Letnia szkoła języka polskiego jest adresowana do osób podlegających ochronie międzynarodowej.

Projekt V edycja „Pójdę do polskiej szkoły" współfinansowany jest ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach Wspierania inicjatyw edukacyjnych w szkolnym środowisku wielokulturowym w 2018 roku.

mgr Iwona Żelisko

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

Projekt współfinansowany ze środków Kancelarii Senatu w ramach opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku

EDUKACJA LATEM

W dniach 13–26 lipca 2018 Fundacja Edukacja i Przyszłość zrealizowała turnus edukacyjny dla młodzieży pochodzenia polskiego z Białorusi i z Ukrainy.

Turnus edukacyjny rozpoczął się od przeprowadzenia testu ze znajomości języka polskiego, który został przygotowany, przeprowadzony i przeanalizowany przez nauczyciela języka polskiego. Zajęcia w trakcie trwania turnusu obejmowały bloki tematyczne: językowy, literacko-historyczny oraz kulturowy, wzbogacające wiedzę o kulturze i historii Polski i służące kształceniu sprawności komunikacyjnych. Taka konstrukcja projektu stworzyła okazję do nawiązywania bezpośrednich kontaktów z Polską i polskimi rówieśnikami, przyczyniła się do rozumienia współczesnych zjawisk społecznych i kulturowych, do wzmacniania więzi z krajem przodków, a także do kształtowania i określania na nowo własnej tożsamości przez uczestników.

Kształcone były 4 sprawności językowe – rozumienie mowy ze słuchu, mówienie, czytanie ze zrozumieniem oraz pisanie. Intensywne ćwiczenia językowe – 40 godzin w dwóch grupach ćwiczeniowych – uwzględniały zróżnicowany poziom umiejętności uczestników. Nauczanie miało również na celu wzbogacanie zasobu słownictwa z różnych kręgów tematycznych związanych z codziennym funkcjonowaniem (m.in. autoprezentacja, mieszkanie, środowisko, studia, codzienne czynności, zakupy, komunikacja, czas wolny, instytucje użyteczności publicznej, rozrywki, zainteresowania). Wykorzystane zostały w szerokim zakresie gotowe scenariusze zajęć z publikacji A. Butcher, B. Maliszewskiego, G. Przechadzkiej, M. Rzeszutko-Iwan, A. Trębskiej-Kerntopf, *Wokół Lublina*. Zadania testowe z języka polskiego dla obcokrajowców, a także przykłady do utrwalenia gramatyki zaczerpnięto z podręcznika B. Bartnickiej, H. Satkiewicz, *Gramatyka języka polskiego*. *Podręcznik dla cudzoziemców*.

W kształceniu językowym były wykorzystywane różnorodne metody pracy z tekstem podstawowym, m.in. zastosowanie nowych wyrazów w zdaniach, testy wyboru, uzupełnianie luk, parafrazowanie, definiowanie wyrazów, krzyżówki, tworzenie wyrazów pochodnych, ćwiczenia ortograficzne, tematy do dyskusji. Zagadnienia realizowane w bloku literacko-historycznym obejmowały poznanie wybranych utworów poetyckich i prozatorskich z literatury polskiej XIX i XX wieku, a także zrozumienie ważnych wydarzeń z historii Polski tego okresu. Blok kulturowy był ściśle powiązany z ww. blokami tematycznymi. Uzupełniał edukację kulturalną o tematykę z dziedziny sztuk plastycznych, muzyki, tańca czy też codziennego życia kulturalnego. Uczestnicy poznali wiele przykładów wartościowych dzieł kultury dawnej i współczesnej w oparciu o wykorzystanie materiałów ikonicznych, nagrań (reprodukcje dzieł sztuki, wystawy, teczki tematyczne, prezentacje multimedialne, płyty), a także bezpośredni



Uczestnicy turnusu



Uczestnicy turnusu

kontakt z kulturą (warsztaty tematyczne w Krainie Rumianku, lekcje etnograficzne). Żywy kontakt z kulturą był okazją do nawiązania rozmowy ze znawcami tematu w placówkach kultury oraz do dyskusji i prezentowania swoich opinii.

Obok „tradycyjnych" lekcji języka polskiego odbywał się program edukacyjny w trakcie wycieczek: wycieczka do Warszawy, w trakcie której młodzież zwiedzała z przewodnikiem Rynek Starego Miasta, Trakt Królewski, Muzeum Powstania Warszawskiego a także miała okazję zwiedzić „Niewidzialną Wystawę"; wycieczka do Kazimierza Dolnego nad Wisłą, podczas której młodzież zwiedzała rezydencję magnacką, ekspozycje prezentujące historię zamku i jego właścicieli, wystawę fajansu, pochodzący z XVIII dwór z Moniaków i spichlerz z wystawą etnograficzną, odbył się także rejs statkiem z Janowca do Kazimierza Dolnego, zwiedzanie Góry Trzech Krzyży, Rynku z renesansowymi kamienicami. Uczestnicy zwiedzali Korzeniowy Dół i Cmentarz Żydowski, odbył się spacer po Parku Zdrojowym. Wspólnie z uczniami polskimi uczestnicy zrealizowali dzień kulturowy, w trakcie którego odbyły się lekcje etnograficzne: „Kuchnia mojej prababci – ozdabiamy drewniane przedmioty" oraz „Stroje ludowe – jak ubierała się moja prababcia". Program etnograficzny odbył się w Krainie Rumianku, łącznie z warsztatami kulinarnymi oraz integracyjnym ogniskiem. Wspólnie z uczniami polskimi odbyły się zajęcia sportowe – survival, w Serpelicach nad Bugiem.

Obok programu edukacyjnego młodzież dostała zadania do wykonania, których efekt zaprezentowała podczas uroczystego zakończenia wypoczynku w dniu 25 lipca. Młodzież w grupach 10-osobowych miała do wykonania: przebranie kolonijne, skecz kolonijny, piosenkę kolonijną, mapę Polski, a także grupową lub indywidualną prezentację „Mam talent".

Turnus zakończył się przeprowadzeniem testu ze znajomości języka polskiego oraz ankietą satysfakcji uczestnika. Test ze znajomości pokazał, że każdy z uczestników poprawił swoją znajomość języka polskiego, ankieta satysfakcji uczestnika pokazała, że 100% beneficjentów jest zadowolonych z realizacji zadania edukacyjnego.

Projekt „Edukacja latem" jest współfinansowany ze środków Kancelarii Senatu w ramach zlecania zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku.

Wartość projektu: 166 876 PLN

Dotacja Kancelarii Senatu: 145 464 PLN

Wkład własny Fundacji Edukacja i Przyszłość: 21 412 PLN

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mgr Iwona Żelisko

BIBLIOTEKA… TO WIĘCEJ, NIŻ MYŚLISZ!

***BIBLIOTEKA… to więcej, niż myślisz!* – pod takim hasłem w dniach 6-7 września w auli Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej odbyła się Konferencja Naukowa Dyrektorów Bibliotek Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych. Organizatorem konferencji była Biblioteka Akademicka PSW w Białej Podlaskiej.**



Uczestnicy konferencji

Założeniem organizatorów było sprowokowanie uczestników do refleksji i rozważań – zarówno teoretycznych, jak i praktycznych – na temat nie tylko współczesnych bibliotek, ale także lokalnej, regionalnej i globalnej bibliotekarskiej rzeczywistości. Zaproponowane obszary tematyczne pozwoliły spojrzeć na strategię i wizję rozwoju bibliotekarstwa, na sprzyjające temu rozwojowi możliwości, a także pojawiające się zagrożenia.

Spotkanie otworzyła Marzena Dziołak, Dyrektor Biblioteki Akademickiej PSW w Białej Podlaskiej, która zapoznała zebranych z programem oraz przedstawiła prelegentów. W pierwszym panelu, którego moderatorem był mgr Wojciech Kowalewski, doktorant na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wystąpił prof. zw. dr hab. Wiesław Babik (Uniwersytet Jagielloński, Kraków), który przybliżył zagadnienie ekologii informacji jako domeny badawczej dotyczącej wzajemnych oddziaływań człowieka na informację i odwrotnie. Kolejni prelegenci, reprezentanci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dr Tomasz Kruszewski i dr Magdalena Cyrklaff-Gorczyca, omówili rolę biblioteki w kontekście problemu uzależnienia od komputerów. Panel pierwszy zamknęła swoim wystąpieniem dr Alina Has-Tokarz (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin), która przedstawiła wielokulturowość użytkowników jako wyzwanie dla współczesnej biblioteki.

Drugą część konferencji otworzył panel, który moderowała mgr Sylwia Borkowicz, starszy bibliotekarz w Bibliotece Akademickiej PSW. Pierwszą prelekcję wygłosiła dr Renata Malesa z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, która omówiła rolę marketingu partnerskiego w kreowaniu wizerunku biblioteki akademickiej. Dr Małgorzata Bańkowska z Biblioteki Uczelnianej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu podzieliła się swoimi refleksjami na temat efektywnego zarządzania kadrami w bibliotece szkoły wyższej.

Kolejni prelegenci postawili pytanie: czy w opracowaniu zbiorów



Organizatorzy - Zespół Biblioteki Akademickiej PSW



Wycieczka po bibliotece - Monika Gościk

stosować deskryptory Biblioteki Narodowej? Wynikami swoich badań, które zebrano na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród bibliotek państwowych wyższych szkół zawodowych, podzielili się pracownicy Biblioteki Akademickiej PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej – kustosz mgr Katarzyna Cyran i starszy bibliotekarz mgr Cezary Borkowicz. Towarzyszył im mgr Wojciech Kowalewski, doktorant na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pierwszy dzień konferencji zakończono wyjazdem na Świętą Górę Grabarkę, przeprawą promem przez rzekę Bug i uczestnictwem w uroczystej kolacji w Dworze w Zabużu.

Drugi dzień konferencji poświęcony został dokumentowaniu dorobku naukowego. Moderatorem panelu była mgr Małgorzata Wągrodzka, młodszy bibliotekarz Biblioteki Akademickiej PSW. Dr Sylwia Bielawska, Dyrektor Biblioteki Uczelnianej PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu otworzyła tę część spotkania wystąpieniem: *W pogoni za punktami, czyli na co powinni zwrócić uwagę młodzi naukowcy.* Temat bibliometrii w zarządzaniu dorobkiem naukowym pracowników przedstawiła mgr Sylwia Borkowicz, starszy bibliotekarz z Sekcji Bibliometrii Biblioteki Akademickiej PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Magister Borkowicz poprowadziła również tego dnia warsztaty nt. praktycznego wykorzystania systemu Expertus w dokumentowaniu dorobku naukowego pracowników uczelni na przykładzie bazy Biblioteki Akademickiej PSW w Białej Podlaskiej.

W przerwie między obradami uczestnicy konferencji zwiedzili Bibliotekę Akademicką PSW, po której strefach oprowadziła mgr Monika Gościk, starszy bibliotekarz z Sekcji Informacji Naukowej. Magister Gościk omówiła strukturę biblioteki, koncepcję jej pracy, a także zapoznała z nowoczesną technologią, którą biblioteka oferuje.

W ciągu dwóch dni konferencji spektrum otwierających się przed bibliotekami możliwości i nowoczesne rozwiązania technologiczne zaprezentowały również firmy wspierające swoimi projektami i produktami rynkowymi bibliotekarski segment. Były to: ALEPH Polska, ARFiDO Spółka z o.o., BIASOV Meble Przedsiębiorstwo Produkcyjne, EBSCO Information Service, EMIS A Euromoney Institutional Investor company, H+H Software GmbH, PWN – IBUK libra, SOKRATES Software, SPLENDOR Systemy Informacyjne, EMERALD Group.

Uczestnicy konferencji mieli możliwość, w różnych formach, podejmować rozmowy i wyrażać swoje opinie na proponowane tematy: w panelach dyskusyjnych, w grupach nieformalnych, podczas wyjazdów plenerowych. Do wyrażania emocji służyła specjalna tablica, która wypełniona została zapisami wrażeń uczestników.



Rozpoczęcie konferencji przez Dyrektor Biblioteki Akademickiej PSW Marzenę Dziołak



Tablica wrażeń


Uczestnicy konferencji

Przygotowania do konferencji trwały rok. W tym czasie organizatorzy rozmawiali o tym, jak podczas konferencji zainicjować głęboką, merytoryczną dyskusję na tematy związane ze współczesną biblioteką naukową, ale także jak pokazać piękno nadbużańskich terenów. Przygotowano spójną graficznie oprawę konferencji: plakaty, rollupy, bowflagi. Pracownicy Biblioteki Akademickiej zadbali także o pakiety przysmaków regionalnych dla uczestników.

Patronat medialny nad konferencją *BIBLIOTEKA… to więcej, niż myślisz!* objęli: tygodnik *Słowo Podlasia*, *Radio Lublin*, portal bibliotekarzy i pracowników informacji *EBIB*, portal *Lustro Biblioteki*, regionalne portale informacyjne: *biala24.pl*, *Radio Biper*, *PulsMiasta.tv*, telewizja *Magnes.TV*.

mgr Monika Gościk
starszy bibliotekarz
Biblioteka Akademicka PSW



Uczestnicy konferencji



Prof. Wiesław Babik, Uniwersytet Jagielloński, Kraków



Katarzyna Cyran - prelegentka

BARI

ZWYCZAJE, OBYCZAJE, PROBLEMY BADAWCZE

W dniach 2–9.06.2018 r. prof. nadzw. dr hab. Wioletta Żukiewicz-Sobczak, Kierownik Regionalnego Centrum Badań EKO-AGRO-TECH Państwowej Szkoły Wyższa w Białej Podlaskiej, pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Zdrowia, przebywała we Włoszech w Università degli Studi di Bari w ramach wymiany nauczycieli akademickich w Programie Erasmus+. W swoim tekście przedstawia swoje spostrzeżenia i wnioski z tego pobytu.

Bari to miasto położone na południowo-wschodnim wybrzeżu Włoch nad Morzem Adriatyckim, jest stolicą prowincji Bari i regionu Apulia. Piękna plaża, chociaż niezbyt rozległa, piasek i wielkie kamienie, miłe i sympatyczne miejsce dla miłośników plażowania i kąpieli morskich. Miasto liczy około 300 tys. mieszkańców. Bari może się poszczycić bogatą przeszłością sięgającą około 180 r. p.n.e., kiedy to było małą rzymską osadą, znaną pod nazwą Barium, a także ważnym strategicznie portem morskim. Natomiast od 873 r. miasto znajdowało się pod panowaniem Bizancjum. W historii Bari znajdujemy zapiski, z których wynika, że Bari było stolicą samodzielnego księstwa Bari należącego do rodu Sforzów, z którego pochodziła królowa Bona (żona Zygmunta I Starego). [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bari].

Znajdują się tu dwie uczelnie publiczne: Politechnika w Bari oraz Uniwersytet Aldo Moro w Bari. Wspomniane uczelnie usytuowane są w kampusie. Również na terenie kampusu znajduje się Hotel Campus, niegdyś akademik, obecnie hotel trzygwiazdkowy. Warunki przyzwoite, klimatyzowane pokoje, co jest szczególnie istotne przy tak wysokich temperaturach w sezonie letnim.

Uniwersytet w Bari – Università degli Studi di Bari – został założony w 1925 roku. Uniwersytet osiąga swoje cele instytucjonalne w zakresie nauczania i badań za pośrednictwem departamentów/oddziałów, tj.: Nauki rolnicze i środowiskowe, Matematyka, Biologia, Farmacja – nauki farmaceutyczne, Biosciences, Biotechnologia i Biofarmacja, Filozofia, literatura, historia i nauki społeczne – DISUM, Studia biznesowe i prawo, Fizyka, Chemia, Nauki polityczne, Nauki o ziemi i geo-środowisku, Szkoła Medycyny: Ratownictwo i transplantacja, Ekonomia i metody matematyczne, Szkoła Medycyny: Medycyna interdyscyplinarna, Szkoła Medycyny: Biomedyczne Nauki i Onkologia człowieka, School of Medicine: Basic Medical Sciences, Neuroscience and Sense Organs, Edukacja Nauka, Psychologia, Nauka o komunikacji, Technologia informacyjna, Ionic Department in Legal and Economic System of Mediterranean: Society, Environment, Culture, Studia antyczne i późno-antyczne – DISUM, Prawo, Nauki o glebie, roślinach i żywności, Listy, język, sztuka; Italian Studies and Comparative Cultures, Medycyna weterynaryjna [https://www.uniba.it/english-version/university]. Uniwersytet w Bari prowadzi studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie.

W obrębie poszczególnych oddziałów prowadzony jest szereg kierunków studiów, są to min. farmacja, medycyna, rolnictwo, itp.

Uniwersytet w Bari ma szeroko rozwinięty program Erasmus+. Prowadzona jest wymiana nauczycieli i pracowników administracyjnych w ramach Training and Teaching. Zajęcia, które prowadziłam w ramach Erasmus+, dotyczyły zagadnień w obszarze zdrowia publicznego, a także żywności i żywienia w aspekcie chorób cywilizacyjnych. Jak powszechnie wiadomo, choroby cywilizacyjne dotykają coraz większego grona społeczeństw w krajach wysoko rozwiniętych i rozwijających się. Niestety kwestią niezmiernie istotną jest również zjawisko marnowania żywności. Problem ten jest szczególnie widoczny na tle krajów Trzeciego



Bari, widok na Stare Miasto



Bari, Stare Miasto

Świata, gdzie nadal obserwuje się deficyt żywności. W tym momencie pojawia się kolejna kwestia budząca szereg kontrowersji – GMO (genetycznie modyfikowane organizmy). Ideą GMO była walka z głodem. Szczególnie piękna idea, która jednakże nie przewidywała tzw. skutków ubocznych projektu. Przypadkowe modyfikacje genetyczne zachodzą w bardzo prosty sposób w świecie roślin. Sprawcami wymiany kodu genetycznego są m.in. owady, wiatr, ptaki oraz inne organizmy żywe obecne w środowisku. Zjawiska tego typu doprowadziły oraz nadal prowadzą do występowania wielu nowych nierozwiązanych do tej pory problemów badawczych.

Jednym z podobnych problemów badawczych, z którym próbują walczyć naukowcy z Uniwersytetu w Bari, jest owad porażający korzenie drzewek oliwnych. We Włoszech, podobnie jak i w innych krajach basenu Morza Śródziemnego klimat sprzyja areałowi upraw drzew oliwnych. Wspomniany owad może przyczynić się do olbrzymich strat w agrotechnice, przekładających się na poważne straty finansowe. W związku z tym lokalni naukowcy pracują nad rozwiązaniem tego problemu. Wspomniany problem badawczy zainspirował mnie do zbadania problemu dogłębniej. Według literatury owady te są zasiedlane przez chorobotwórcze bakterie *Xylella fastidiosa*, natomiast dzięki swoim aparatom gębowym chorobotwórcze bakterie są przenoszone na inne organizmy. W 2013 r. zostało potwierdzone pierwsze wykrycie bakterii *Xylella fastidiosa* na terytorium Włoch (Prowincja Apulia, w której mieści się Bari), niestety nie ustalono drogi przedostania się patogenu do Europy. Wektorami rozprzestrzenia się bakterii mogą być wszystkie owady ssące, odżywiające się sokiem ksylemu. W tej sprawie Unia Europejska zareagowała Decyzją Wykonawczą Komisji (UE) 2015/789 z dnia 18 maja 2015 r. w sprawie środków zapobiegających wprowadzaniu do Unii i rozprzestrzenianiu się w niej organizmu *Xylella fastidiosa*. W związku z tym Państwa Członkowskie mają obowiązek prowadzenia corocznych lustracji pod kątem występowania wspomnianego patogenu na określonych roślinach, należących do rodzajów lub gatunków wymienionych w załączniku I do tej decyzji. Uznaje się, że wszystkie europejskie gatunki wektorów ssących, żywiących się ksylenem, należą głównie do rodziny skoczków lub pienikowatych. Powszechnie widomo, iż wspomniane wektory mogą pokonywać bardzo długie dystanse przy pomocy wiatru. W organizmach owadów bakterie prowadzą swój cykl rozwojowy. Jak wynika z literatury, *Xylella fastidiosa* kolonizuje tkankę ksylemu – system wiązek przewodzących rośliny, tworząc biofilm, może także zasiedlić sąsiadujące naczynia przewodzące poprzez tkankę miękiszową w wyniku degradacji membran miękiszu.

Jeden z wykładów, jaki przedstawiałam w ramach wymiany, dotyczył moich autorskich badań przeprowadzonych w Regionalnym Centrum Badań Środowiska, Rolnictwa i Technologii innowacyjnych EKO-AGRO-TECH. Badania dotyczyły analizy pierwiastkowej na Spektrometrze emisyjnym ICP OES SpectroBlue w wybranych ziołach. Były to innowacyjne badania dotyczące niekontrolowanej zawartości pierwiastków w wybranych ziołach. Badania powstały w ramach współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Lublinie i zostały wydane w publikacji pokonferencyjnej (Żukiewicz-Sobczak W., Sobczak P., Rogóż A., Wojtyła-Buciora P., Kozak M., Zagórski J.: *Evaluation of the content of selected elements in herbs cultivated in organic farms in the lublin region,* IX International Scientific Symposium. "Farm Machinery and Processes Management in Sustainable Agriculture", Lublin, Poland, 2017). Przedstawione badania szczególnie zainteresowały studentów, a także zaprzyjaźnionych naukowców z Katedry Agricultural and Environmental Science. Podjęto rozmowy zmierzające do napisania wspólnego projektu dotyczącego występowania metali ciężkich w szerokim spektrum upraw. Okazuje się, że Włosi również dostrzegają tego typu aspekty w swoich badaniach.

Zdumiewającą kwestią, która wynikła z dyskusji, był brak możliwości aplikowania o środki unijne przez włoskich naukowców. Można by spekulować, że Włochy jako jeden z krajów unijnych ma dostęp do konkursów, w których można ubiegać się o źródła finansowania swoich badań. Jednakże należy pamiętać, iż lata ogromnych nakładów finansowych, które Unia



Po wykładzie na uniwersytecie (od lewej dr Alexandros Anifantis, dr hab. Wioletta Żukiewicz-Sobczak, dr Francesco Santoro)

Europejska przeznaczała na Włochy, już minęły.

Istotnym zaskoczeniem w moim przypadku były kwestie savoir-vivre'u, a w szczególności sposób ubioru wykładowców na Uczelni. Przygotowując garderobę na wyjazd, miałam poważny problem z wagą mojego bagażu, który nie mógł przekroczyć 20 kg. W związku z tym miałam do dyspozycji cztery sukienki oraz wygodne, eleganckie drewniaki na obcasie. Przed pierwszym dniem wykładów zapobiegawczo zapytałam jednego z zaprzyjaźnionych profesorów o rodzaj garderoby, jaki jest odpowiedni w tego typu sytuacjach. Byłam zaskoczona gdy usłyszałam: *„We are in Italy, here we love free style"*. Faktycznie Włosi i Włoszki prowadzący wykłady na uczelni prezentują styl elegancki, a zarazem freestyle'owy. Nie zauważyłam nauczycieli akademickich w garniturach ani garsonkach, bardzo eleganckie sukienki nie mieszczą się w kanonie uczelnianego savoir-vivre'u. Natomiast studenci obu płci mimo upałów noszą długie jeansy.

Kolejna kwestia, która dla mnie, żywieniowca, była wyjątkowo bulwersująca, to styl żywienia Włochów. Bardzo późna pora kolacji, a w zasadzie to, ze względu na olbrzymie dawki kilokalorii, obiadokolacji. Śniadania kontynentalne, płatki wysoko słodzone, przetworzone, bez odrobiny błonnika!!! Wysoko słodzone dżemy, a także soki z koncentratów z olbrzymią ilością cukru.

Udając się na obiad, należy pamiętać o sjeście, wszechobecnej w krajach basenu Morza Śródziemnego, ponieważ można się bardzo rozczarować, napotykając zamknięte na cztery spusty restauracje. W godzinach 12–14 istnieje możliwość spożycia lunchu, na który przeważnie składają się pojedyncze dania typu *minestrone* (rodzaj zupy pomidorowej, *pizza al taglio* (czyli pizza z podgrzewacza podzielona na kwadratowe porcje), *arrancini* (kulki lub inne kształty uformowane z ryżu, smażone we fryturze, które mogą być wypełnione serem mozarella, szynką, zielonym groszkiem, szpinakiem), *braciole di melanzane* (rodzaj klopsików z bakłażana i bułki tartej), *lasagna*, *parmigiana* (zapiekanka z podsmażanych w panierce plastrów cukinii przełożonych passatą pomidorową i tartym serem). Z żywieniowego punktu widzenia są to olbrzymie porcje węglowodanów, smażone w głębokim tłuszczu z odrobiną białka zwierzęcego.

Wszystkie szanujące się restauracje serwowały dania po godzinie 19. Włoski obiad, dla Polaków obiadokolacja, w Bari, o dziwo, mimo położenia geograficznego, nie jest bogaty w ryby i owoce morza. Obowiązkowe są różne gatunki wina czerwonego, podane w dzbanach. Kolacja rozpoczyna się zaproszeniem do szwedzkiego stołu, na którym znajdują się startery. Podane dania to bakłażany, cukinia, pizza pod różną postacią, sery typu feta itp.

Kwestia, obok której nie można przejść obojętnie, to problem nieradzenia sobie Włochów ze śmieciami. Można je wszędzie dostrzec oraz poczuć...

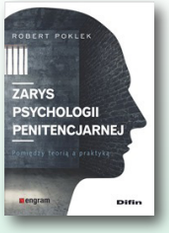


Kolacja włoska – startery

Mimo to, reasumując powyższe doświadczenia, szczególnie zapadły mi w pamięć piękne widoki, wspaniały klimat, sympatyczni ludzie. Studenci zainteresowani przedstawionymi tematami wykładów, a także aktywni w dyskusji – wszystko to sprawiło, że dobrze wspominam swój pobyt w Bari.

dr hab. prof. nadzw.
Wioletta Żukiewicz-Sobczak
PSW w Białej Podlaskiej
Katedra Zdrowia,
Zakład Zdrowia Publicznego
Kierownik EKO-AGRO-TECH

Biblioteka Poleca



Tytuł: Zarys psychologii penitencjarnej. Pomiędzy teorią a praktyką

Autor: Robert Poklek

Wydawnictwo: Difin

ISBN: 978-83-8085-632-5

Oprawa: miękka

Liczba stron: 206

Rok wydania: 2018

Celem podręcznika jest zapoznanie z podstawowymi wiadomościami z zakresu psychologii penitencjarnej jako nauki i jej powiązań z innymi dziedzinami wiedzy, dostarczenie wiadomości z zakresu wpływu instytucji więzienia na psychologiczne funkcjonowanie osób pozbawionych wolności, zapoznanie z psychologicznymi zjawiskami charakterystycznymi dla instytucji więzienia, dostarczenie informacji na temat reakcji człowieka na warunki izolacji więziennej oraz zapoznanie z psychologicznym funkcjonowaniem personelu więziennego. Układ pracy został tak pomyślany, aby ułatwić stopniowe przyswajanie wiedzy i opanowanie umiejętności interpretowania zjawisk psychologicznych występujących u osób pozbawionych wolności oraz personelu więziennego. Książka została podzielona na trzy rozdziały. W rozdziale pierwszym wyjaśniono pojęcie psychologii penitencjarnej jako nauki stosowanej i praktycznej, która wykorzystuje dorobek innych nauk związanych bezpośrednio i pośrednio z oddziaływaniem na więźniów. Dodatkowo omówiono badania osobopoznawcze oraz opisano działania psychologii penitencjarnej. Drugi rozdział przedstawia charakterystykę instytucjonalnego systemu penitencjarnego. Ostatni rozdział podejmuje problematykę więzienia jako miejsca pracy, opisuje szczegółowo specyfikę zawodu więziennika, czynniki wpływające na warunki pracy, charakteryzuje funkcjonowanie psychospołeczne i zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej.



Tytuł: Aktualne wyzwania zdrowotne społeczeństw

Autor: Andrzej Wojtczak

Wydawnictwo: CeDeWu

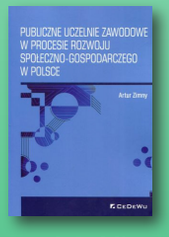
ISBN: 978-83-7556-996-4

Oprawa: miękka

Liczba stron: 282

Rok wydania: 2018

W książce omówiono najbardziej istotne wyzwania zdrowotne przełomu XX i XXI wieku, które pozostaną aktualne przez następne dekady i których rozwiązywanie będzie wymagało nie tylko wiedzy różnego rodzaju specjalistów, ale również zaangażowania władz samorządowych i rządów państw oraz aktywnych działań samych ludzi. W poszczególnych rozdziałach zostały przedstawione istotne dla zdrowia populacji problemy, zapobieganie którym pozwoli na możliwie najdłuższe zachowanie zdrowia i aktywności zawodowej ludzi. W książce rozdziały przedstawione zostały w formie wykładów, poruszając problemy ważne z punktu widzenia zdrowia społeczeństwa. Publikacje autor adresuje nie tylko do szerokiej rzeszy profesjonalistów z dziedziny medycyny i nauk o zdrowiu, ale do wszystkich zainteresowanych sprawami poprawy aktualnego i przyszłego zdrowia społeczności, w których żyją i pracują.



Tytuł: Publiczne uczelnie zawodowe w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce

Autor: Artur Zimny

Wydawnictwo: CeDeWu

ISBN: 978-83-7556-975-9

Oprawa: miękka

Liczba stron: 407

Rok wydania: 2017

Publiczne uczelnie zawodowe wpisują się w dynamiczną rzeczywistość społeczno-gospodarczą, z której wyrastają, i którą jednocześnie współtworzą. Stanowią one zaplecze intelektualne miast, powiatów, na terenie których są zlokalizowane. W monografii autor dowodzi, że konieczna jest współpraca różnych podmiotów, a w szczególności jednostek samorządu terytorialnego z tego typu uczelniami na rzecz pobudzania rozwoju społeczno-gospodarczego. Praca składa się z pięciu rozdziałów. Każdy z rozdziałów stanowi pewną zamkniętą całość, jednak ściśle związaną z problematyką pracy. Treści zawarte w danym rozdziale stanowią punkt wyjścia dla rozważań będących przedmiotem kolejnego rozdziału, a zagadnienia teoretyczne są podstawą dla prowadzonych badań empirycznych oraz dyskusji o charakterze koncepcyjnym. Rozdział pierwszy został poświęcony problematyce rozwoju społeczno-gospodarczego i jego umiejscowienia w dziedzinie nauk ekonomicznych, a w szczególności w ramach dyscypliny „ekonomia". W kolejnym rozdziale nakreślona została rola szkolnictwa wyższego w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego. W trzecim rozdziale zaprezentowane zostały wybrane aspekty funkcjonowania publicznych uczelni zawodowych i ich zamierzeń strategicznych. Rozdział czwarty to przedstawienie metodyki badań oraz zaprezentowanie rezultatów prac badawczych. Badanie te dotyczyły procesu rozwoju społeczno-gospodarczego podregionów, powiatów i miast, w których funkcjonują publiczne uczelnie zawodowe, oraz opinii władz uczelni, władz samorządowych na temat współpracy publicznych uczelni zawodowych z otoczeniem społeczno-gospodarczym. W ostatnim rozdziale autor podjął próbę wskazania kierunków zmian w funkcjonowaniu publicznych uczelni zawodowych w odniesieniu do sfer ich działalności, a następnie skonstruował sześć modeli funkcjonowania państwowych wyższych szkół zawodowych, które wzmocniłyby rolę tych uczelni w kreowaniu procesów rozwojowych na szczeblu regionalnym i lokalnym. Podjęte w monografii rozważania i rezultaty przeprowadzonych badań pozwoliły na pozytywne zweryfikowanie hipotezy, że publiczne uczelnie zawodowe, poprzez współpracę z otoczeniem, wspierają proces rozwoju społeczno-gospodarczego na szczeblu regionalnym i lokalnym.

Cezary Borkowicz
Biblioteka PSW

PRO MEMORIA

PROF. DR HAB. N. MED. MARIA K

Śmierć to kolejna ścieżka, którą wszyscy musimy podążyć, wierząc, że życie, które znamy, zmienia się, ale się nie kończy. Dzień 11 lipca 2018 roku pozostanie w pamięci wielu jako ten, w którym odeszła prof. dr hab. n. med. Maria Kozioł-Montewka.



Urodzona 18 lutego 1944 roku, po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Krasnymstawie, w roku 1962 rozpoczęła studia wyższe na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na kierunku mikrobiologia. Dyplom magistra mikrobiologii otrzymała w 1967 roku. Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczęła pracę w Laboratorium Analitycznym Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej w Lublinie, równocześnie realizując się w pracy naukowej we współpracy z Zakładem Mikrobiologii Śląskiej Akademii Medycznej. Z Uczelnią tą była związana przez wiele następnych lat kariery naukowej i dydaktycznej. W 1977 roku na podstawie pracy „Czynniki odporności nieswoistej w gruźlicy płuc" uzyskała stopień doktora nauk przyrodniczych. W latach 1977–1978 ukończyła Podyplomowe Studium „Metody radiochemiczne i radiometryczne" na Uniwersytecie Warszawskim.

W roku 1984 powróciła do Lublina, podejmując pracę w Klinice Nefrologii Akademii Medycznej. Na podstawie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pod tytułem „Ocena systemu cytokin, rozpuszczalnych receptorów i powierzchniowych cząstek sygnalizacyjnych w aspekcie zaburzeń immunologicznych u chorych z przewlekłą niewydolnością nerek" w roku

OZIOŁ-MONTEWKA (1944–2018)

1997 otrzymała stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych.

Od roku 1998 do 2014 kierowała Katedrą i Zakładem Mikrobiologii Lekarskiej Akademii Medycznej w Lublinie. Postanowieniem Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej w roku 2004 otrzymała tytuł naukowy profesora nauk medycznych.

Przez wiele lat pracowała w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, gdzie obok działalności dydaktycznej prowadziła prace naukowo-badawcze z zakresu gruźlicy płuc i chorób odkleszczowych.

Dorobek w zakresie działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej prof. dr hab. Marii Kozioł-Montewki jest imponujący. Opracowała i zaktualizowała programy nauczania przedmiotu mikrobiologii lekarskiej dla studentów Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, organizowała kursy doszkalające i podyplomowe z zakresu mikrobiologii i immunologii, w latach 1987–1996 była opiekunem Koła Naukowego w Klinice Nefrologii UM w Lublinie, brała udział w organizacji licznych zjazdów i konferencji naukowych.

Za działalność dydaktyczną i organizacyjną otrzymała kilkakrotnie (1986, 1992, 1997, 2001) nagrodę Rektora Akademii Medycznej w Lublinie.

W roku 1999 otrzymała indywidualną nagrodę Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej za cykl publikacji z zakresu badań dotyczących systemu cytokin, rozpuszczalnych receptorów i powierzchniowych cząstek sygnalizacyjnych w aspekcie zaburzeń immunologicznych u chorych z przewlekłą niewydolnością nerek. W roku 2006 otrzymała zespołową nagrodę Ministra Zdrowia za cykl publikacji dotyczących biologii molekularnej chorób wieloczynnikowych, w tym przewlekłej niewydolności nerek.

W uznaniu zasług uhonorowana została Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Honorową za Zasługi dla Ochrony Zdrowia oraz innymi medalami i odznakami za pracę zawodową i społeczną.

Była promotorem wielu prac doktorskich pracowników Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej i osób z innych ośrodków naukowych.

Przez wiele lat pełniła funkcję Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie mikrobiologii lekarskiej. Była aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów oraz European Society of Clinical Microbiology and Infectious Diseases. Pełniła funkcję Zastępcy Redaktora Naczelnego czasopisma „Heath Problems of Civilization" wydawanego przez Państwową Szkołę Wyższą im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Brała udział w licznych programach międzynarodowych, przyczyniając się do ustalenia zasad diagnostyki i profilaktyki zakażeń. Zainteresowania prof. dr hab. Marii Kozioł-Montewki koncentrowały się na tematyce dotyczącej zakażeń wywoływanych przez *Chlamydia pneumoniae, Mycoplasma pneumoniae, Mycobacterium tuberculosis, Candida, Staphylococcus aureus, Helicobacter pylori, Borrelia burgdorferi, Yersinia enterocolityca*, a także chorób autoimmunologicznych oraz roli autoszczepionek w leczeniu przewlekłych zakażeń gronkowcowych i trądziku.

Prof. dr hab. Maria Kozioł-Montewka była człowiekiem nauki, autorem licznych artykułów naukowo-badawczych publikowanych w renomowanych czasopismach w kraju i na świecie, organizatorem międzynarodowych konferencji naukowych, niezapomnianym wykładowcą i wychowawcą młodych pokoleń pracowników nauki, osobą o wielkiej wrażliwości i sile charakteru, krytycznym i wnikliwym obserwatorem. Ale przede wszystkim była kochającą żoną, mamą i babcią, której los nie szczędził doświadczeń. Równocześnie Jej życie było pełne bezimiennych aktów dobroci i miłości względem tych, którzy mieli to szczęście, by spotkać Ją na drodze swojego życia.

Odeszła nagle…

Swoją postawą i podejmowanymi działaniami udowodniła, że z upływem lat życie nie staje się łatwiejsze, ale może stać się pełniejsze i piękniejsze. W swoich działaniach kierowała się dobrem drugiej osoby, wierząc, że tajemnicą ludzkiego bytu jest nie samo życie, lecz jego cel. Nasz świat będzie bez Niej uboższy, ale bogatsza będzie o Nią nasza pamięć.

dr hab. Małgorzata Tokarska-Rodak

Źródła: Archiwa prywatne prof. dr hab. n. med. Marii Kozioł-Montewki dzięki uprzejmości dr hab. Jakuba Montewki i dr Macieja Montewki



MOJE SPOTKANIA Z JANEM PAWŁEM II

W tym roku przypada czterdziesta rocznica wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Pontyfikat św. Jana Pawła II mocno wpisał się nie tylko w historię Kościoła, świata i Polski, ale także w historię naszej Uczelni. Papież Jan Paweł II jest naszym Patronem. Pamiętamy o Nim, poznajemy jego życie i dzieło. Szukamy świadków, którzy mogą nam o Nim opowiedzieć. Jednym z nich jest – chyba najbardziej medialny zakonnik w Polsce – ojciec Leon Knabit. Był bliskim znajomym Papieża. Nie wszyscy wiedzą, że ojciec Leon pochodzi z naszych stron. Urodził się w Bielsku Podlaskim, w Siedlcach ukończył liceum ogólnokształcące i wyższe seminarium duchowne. Przez kilka lat był księdzem naszej diecezji. Potem wstąpił do zakonu benedyktynów. Swoją znajomość z Karolem Wojtyłą - Janem Pawłem II opisał w książce pod znamiennym tytułem *Spotkania z Wujkiem Karolem*. Może wspomnienia ojca Leona starszym Czytelnikom przypomną tamte szczególne dni 1978 roku oraz osobiste spotkania z Janem Pawłem II, a młodszym przybliżą fenomen Papieża-Polaka.

Pierwsze spotkanie

W latach 1956–1958 byłem kapelanem Domu Diecezjalnego w Pewli Małej, w Beskidzie Żywieckim. Piękne miejsce nad bystrą górską rzeką, wśród łagodnych wzniesień pokrytych lasem. Sam dom niewielki, ale pakowny i gościnny, ściągał ludzi, którzy chcieli odpocząć i duchowo się ubogacić. Tam to właśnie w lutym 1958 roku pierwszy raz spotkałem księdza Karola Wojtyłę. Wpadł na parę dni z kilkoma studentami, by odetchnąć czystym powietrzem i zjechać na nartach z Pilska. Pełen pogody, życzliwości i spokojnego uśmiechu. Bardzo bliski i „swój" od pierwszego spotkania, a jednocześnie jakby trochę nieobecny, a może inaczej – jakby głębiej obecny wśród ludzi i spraw.

Czasu przeznaczonego na odpoczynek nigdy nie spędzał sam. Zawsze był w towarzystwie młodych ludzi. Nie stronił też od starszych i słuchał ich z uwagą.

Głośne były wtedy „chodzone" rekolekcje Wujka Karola, jak nazywała go młodzież. Podczas wędrówek po Beskidach czy Tatrach stawiał przed uczestnikami problemy związane z wiarą, z postawą człowieka wobec Boga i dzisiejszego świata. Wędrówki więc odbywały się w charakterystyczny sposób: część czasu poświęcano na rozmowy, część zaś na medytację, rozważanie wielkich dzieł Boga i osobistych problemów. W ten sposób młodzi ludzie zbliżali się do Boga – wyraźniej odczuwanego w pięknie przyrody niż gdziekolwiek indziej. I, co najważniejsze, nie było w tym wszystkim żadnego przymusu. Wujek Karol nigdy nikogo nie ciągnął na siłę. Po prostu był sobą – człowiekiem, który na serio traktował Boga i uznawał wartość każdego człowieka spotkanego na swej drodze. Był w tym wszystkim tak zwyczajny, że nie odstraszał, a jednocześnie tak mocny i na swój sposób tajemniczy, że pociągał za sobą jak magnes wszystkich, którym zależało choć trochę na prawdziwym życiu.

Wybór

Po śmierci Jana Pawła I mówiono bardzo wiele na temat jego następcy. Zwłaszcza dziennikarze prześcigali się w domysłach. Myślano głównie o włoskich kardynałach. Czasem ktoś nieśmiało napisał, że może być wybrany kardynał nie-Włoch i wtedy raz i drugi padło nazwisko „Wojtyła". Podobno na poprzednim konklawe miał już sporo głosów. W Polsce, jeśli ktoś myślał o wyborze Polaka, brał pod uwagę raczej Prymasa Tysiąclecia – kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tymczasem rozeszła się wieść, że jeszcze przed rozpoczęciem konklawe (wyznaczono je na 14 października) przybyli do Krakowa włoscy dziennikarze i wypytywali na mieście i w kurii metropolitarnej o wszystko, co wiązało się z Kardynałem Wojtyłą. To dawało dużo do myślenia. Dziennikarze niekiedy mają nosa.

Pełen rozmaitych przeczuć i nadziei przygotowywałem się 16 października do spotkania z młodzieżą, które miało się odbyć o godz. 18.30. Przed spotkaniem włączyłem radio, by usłyszeć, co się dzieje w Watykanie w trzecim dniu konklawe. Poprzez trzaski i szmery przebijał się głos jakby szumiącego morza. Łatwo się było zorientować, że to transmisja z Placu św. Piotra, a ten szum to gwar wielu tysięcy ludzi tam zgromadzonych. Podniecony głos komentatora oznajmił, że dym jest biały, że w pokojach watykańskich pozapalały się światła, że ustawia się gwardia szwajcarska. A więc papież jest już wybrany. Zaraz powinno nastąpić ogłoszenie wyboru. Wziąłem radio i pospiesznie udałem się do sali, gdzie była już zgromadzona młodzież. Włączyliśmy powtórnie odbiornik i usłyszeliśmy ożywioną rozmowę w języku włoskim (w Polsce nie było radiowej ani telewizyjnej relacji na żywo). Parę razy padło nazwisko Wojtyła. A więc chyba on został wybrany! Nie mówiliby przecież o nim, gdyby został wybrany ktoś inny. Nie dowierzaliśmy, dopóki w audycji Radia Watykańskiego w języku czeskim (!) nie usłyszeliśmy komunikatu: „Mamy papieża! Księdza kardynała Karola Wojtyłę, który przybrał imię Jan Paweł II!" Okrzykom radości nie było końca.

Pierwsze dni po wyborze Ojca Świętego upłynęły pod znakiem pewnego niedowierzania. Nie chciało się wierzyć, że nasze pokolenie doczekało tego wielkiego wydarzenia i zaszczytu dla Polski. Pierwsze artykuły w gazetach i pierwsze audycje telewizyjne bardzo nieśmiało zdawały sprawę z tego, co działo się na Watykanie. Działała jeszcze cenzura (władze PRL kontrolowały wszelkie publikacje medialne, film, teatr, występy estradowe itp.), której nie było na rękę, by pisano o Papieżu zbyt entuzjastycznie.

W niedzielę 22 października cała Polska zasiadła przed telewizorami, aby oglądać Mszę św. inaugurującą pontyfikat Jana Pawła II. Bezpośrednio na Placu św. Piotra uczestniczyły w niej setki tysięcy ludzi oraz delegacje państwowe ponad stu krajów. Ze łzami w oczach patrzyliśmy, jak naszemu papieżowi składają hołd kardynałowie ze wszystkich kontynentów. Był to jak gdyby hołd złożony naszej ojczyźnie, tak dotkliwie poniżonej i upokorzonej w ciągu dziejów przez wrogie nam potęgi. Udzielał się nam entuzjazm tłumów, które ponad czterdzieści razy oklaskiwały Papieża, zwłaszcza podczas tych momentów homilii, które szczególnie chwytały za serce. Po Mszy św. Papież odmówił z wiernymi



Anioł Pański i prosił szczególnie nas, Polaków, byśmy tę modlitwę w łączności z nim odmawiali. Zwrócił się też w serdecznych słowach do młodych, których nazwał nadzieją świata i papieża. „Czas kończyć – pora na obiad!"– powiedział na zakończenie. Aż szkoda było wstawać od telewizora…

Papież w Krakowie

Wczesną wiosną 1979 roku ogłoszono, że Ojciec Święty przybędzie w czerwcu do Polski w związku z dziewięćsetną rocznicą śmierci św. Stanisława Biskupa. W całym kraju rozpoczęły się przygotowania.

Z wielkim wzruszeniem oglądaliśmy w telewizji to, co z tej pierwszej, historycznej pielgrzymki wolno było pokazać. A wolno było przede wszystkim Papieża, pod żadnym zaś pozorem – setek tysięcy wiernych, którzy brali udział w papieskich nabożeństwach. Czuliśmy, że dzieje się w historii Polski coś niezwykłego i czekaliśmy na dzień 6 czerwca. Późnym popołudniem Papież miał przylecieć na krakowskie Błonia. Władze zażądały, żeby powitanie było zupełnie prywatne. Nie pozwolono nawet włączyć nagłośnienia na całych Błoniach (48 hektarów). Głośniki były czynne tylko w stosunkowo niewielkim sektorze, w którym miały lądować helikoptery. Tymczasem gromadziło się coraz więcej ludzi, mających nadzieję, ze jeśli nawet nie zobaczą Papieża, to przynajmniej go usłyszą.

Wreszcie nadlatują śmigłowce. Lądują na Błoniach. Tłum faluje, słychać oklaski. Z poszczególnych helikopterów wypadają umundurowani i cywilni członkowie ochrony. Wysiadają jacyś duchowni i wreszcie z ostatniego sam Ojciec Święty. Wzmagają się oklaski, słychać okrzyki, gdzieś z dala chór śpiewa *Gaude Mater Polonia – Ciesz się, Matko Polsko!* Z rozmaitych stron słychać intonowane na różne sposoby *Sto lat*. Tłum napiera, przekracza bariery, bo z daleka nie słychać niczego. Rzeczywiście prywatne powitanie, w którym bierze udział paręset tysięcy ludzi! Bo jak można było nie przyjść i nie przywitać swojego Pasterza?

Po wielu spotkaniach na terenie archidiecezji krakowskiej i po niezapomnianych chwilach z młodzieżą pod oknem kurii nadszedł wreszcie 10 czerwca i jubileuszowa Msza św. na Błoniach, przy wspaniałej pogodzie, wobec ponad milionowej rzeszy pielgrzymów, z księżmi, biskupami i kardynałami z całego świata. Na zakończenie homilii, przerywanej parędziesiąt razy oklaskami i śpiewami, Ojciec Święty powiedział: „I dlatego, zanim stąd odejdę, proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię »Polska«, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym,

- abyście nigdy nie zwątpili, nie znużyli się i nie zniechęcili,
- abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy, (…)
- abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On »wyzwala« człowieka, (…)

Proszę Was o to. Amen".

Opracował ks. Jacek Mucha
na podstawie książki:
L. Knabit OSB, Spotkania z wujkiem Karolem, Kraków 1999

DODATEK STUDENCKI

Wybory samorządowe zbliżają się wielkimi krokami. W wyborach samorządowych wyłonieni zostaną członkowie rad gmin, miast, powiatów i sejmików wojewódzkich oraz wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast. Kiedy odbędą się wybory samorządowe? Kto może głosować? Czy może za nas zagłosować ktoś inny? Na te i inne pytania znajdziesz odpowiedzi w artykule pt. „Co powinniśmy wiedzieć o wyborach samorządowych?". Zapraszam również do artykułu pt. „Idealne CV". Życzę przyjemnej lektury.

Beata Samek

CO POWINNIŚMY WIEDZIEĆ O WYBORACH SAMORZĄDOWYCH?

Wybory samorządowe zbliżają się wielkimi krokami, w poniższym artykule znajdują się odpowiedzi na kilka najczęściej pojawiających się przed wyborami pytań. Oczywiście na to najważniejsze, „Na kogo zagłosować?" każdy musi znaleźć odpowiedź samodzielnie. Jedno jest pewne – warto głosować.

KOGO WYBIERAMY W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH?

W wyborach samorządowych wybierane są przez obywateli władze lokalne, tworzące samorządy gmin i powiatów. Wyborcy otrzymują zestaw kart, w których oddają głos na kandydata do:

- rady gminy lub miasta na prawach powiatu,
- rady powiatu,
- sejmiku wojewódzkiego,
- pełnienia funkcji jednoosobowego organu władzy wykonawczej, czyli wójta, burmistrza lub prezydenta miasta,
- rady dzielnicy i osiedla.

KTO MOŻE GŁOSOWAĆ?

Wybory samorządowe są powszechne, a to oznacza, że w wyborach do rady gminy, rady powiatu i sejmiku wojewódzkiego prawo wybierania ma obywatel polski oraz obywatel Unii Europejskiej nieposiadający polskiego obywatelstwa, który kończy 18 lat najpóźniej w dniu głosowania i na stałe zamieszkuje na obszarze gminy/powiatu/województwa, gdzie działa wybierany organ.

Oznacza to, iż czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu pełnoletniemu obywatelowi. Ograniczenie tego prawa następuje tylko w ściśle określonych i uzasadnionych przypadkach. Czynne prawo wyborcze nie przysługuje osobom:

- pozbawionym praw publicznych w wyniku prawomocnego orzeczenia sądu;



- pozbawionym praw wyborczych w wyniku prawomocnego orzeczenia Trybunału Stanu;
- ubezwłasnowolnionym w wyniku prawomocnego orzeczenia sądu.

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY SAMORZĄDOWE?

W niedzielę 21 października odbędzie się pierwsza tura wyborów, dwa tygodnie później, czyli 4 listopada, druga.

CZY GŁOSOWANIE POZA GRANICAMI KRAJU JEST MOŻLIWE?

W przypadku wyborów samorządowych nie istnieje możliwość głosowania spoza granic kraju. Swój głos można oddać jedynie w Polsce – tam, gdzie dana osoba widnieje w rejestrze wyborców.

CZY MOŻE ZA NAS ZAGŁOSOWAĆ KTOŚ INNY?

Do głosowania z wykorzystaniem pełnomocnictwa są uprawnione jedynie osoby o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności. Pełnomocnikiem może zostać wyłącznie obywatel wpisany do rejestru wyborców w danej gminie.

Aby uzyskać akt pełnomocnictwa, niepełnosprawny wyborca musi złożyć stosowny wniosek do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) gminy najpóźniej w 10 dniu przed datą wyborów. Do dokumentu należy załączyć:

- kopię aktualnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania lub jego tłumaczenie przysięgłe w przypadku obywateli UE bez obywatelstwa polskiego;
- pisemną zgodę pełnomocnika zawierającą jej nazwisko i imię (imiona) oraz adres zamieszkania, a także nazwisko i imię (imiona) osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania;
- kopię zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego pełnomocnikowi w przypadku, gdy osoba ta nie jest wpisana do rejestru wyborców tej samej gminy, co udzielający pełnomocnictwa.

CO Z GŁOSOWANIEM KORESPONDENCYJNYM?

Wyborca niepełnosprawny może też głosować korespondencyjnie. Wybór tego rozwiązania powinien być zgłoszony przez niepełnosprawnego komisarzowi wyborczemu najpóźniej w 15. dniu przed dniem wyborów. Pakiet wyborczy zostanie dostarczony zainteresowanemu przez urzędnika wyborczego.

Beata Samek
Absolwentka PSW

JAK POWINNO WYGLĄDAĆ IDEALNE CV?

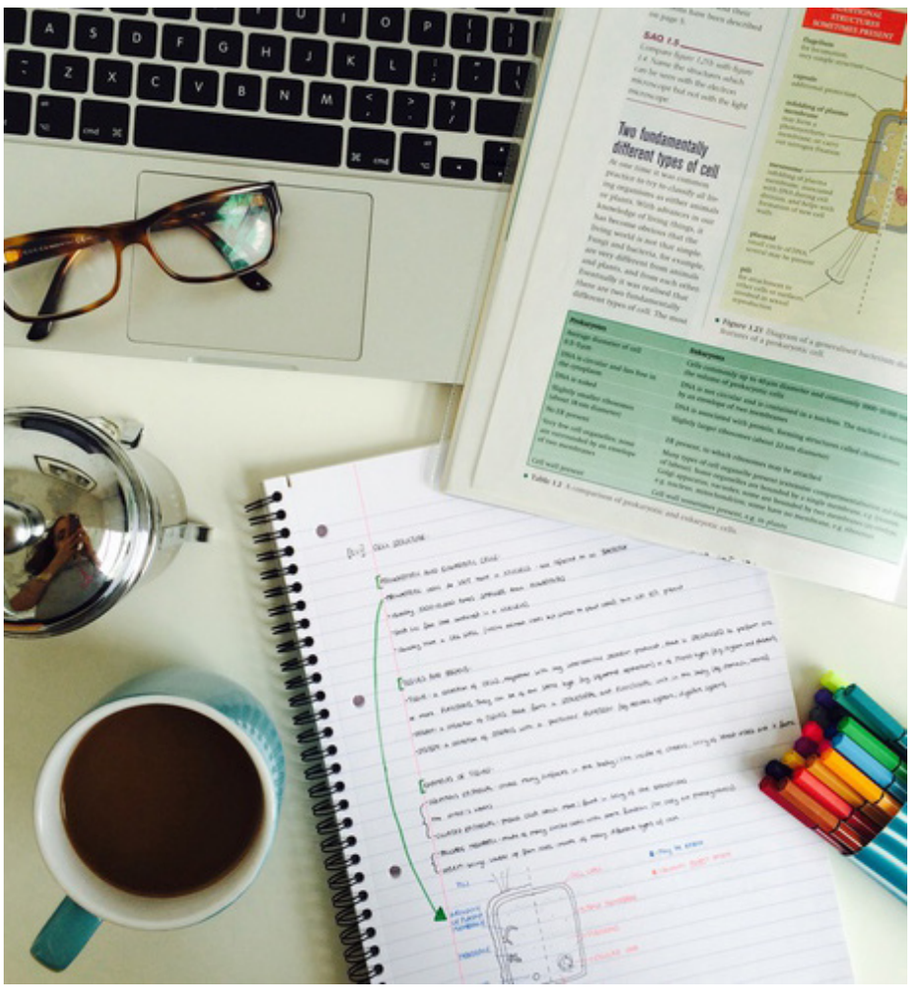
Wielu studentów decyduje się na podjęcie pracy już podczas trwania nauki, zamiast czekać na termin obrony, po której oficjalnie mogą się ubiegać o wymarzoną posadę, posiadając statut absolwenta wybranego kierunku. Doświadczenie zawodowe podczas studiów jest zazwyczaj bardzo wartościowe – nie tylko możemy dorobić do stypendium, ale również nauczyć się odpowiedzialności, pewnych umiejętności w danym zawodzie, a także organizacji i zarządzania czasem. Posiadając dodatkowe obowiązki poza domem i uczelnią, możemy bowiem lepiej doceniać swój czas wolny, nie marnować go oraz lepiej rozdzielić swoją dobę na pracę, naukę, rozwój, spotkania z przyjaciółmi oraz słodkie lenistwo.

Stworzenie CV może być trudnym zadaniem zwłaszcza dla osób, które przystępują do tej czynności po raz pierwszy. Stworzenie idealnego życiorysu nierzadko jest dla nas furtką do wymarzonej kariery. Możemy bowiem zaimponować potencjalnemu pracodawcy naszą charyzmą, oryginalnością i kreatywnością jeszcze w momencie, gdy nawet nas nie poznał. Co powinno zawierać idealne CV? Czym przekonać do siebie przyszłego pracodawcę?

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na niechlujność, a raczej na to, aby pod żadnym pozorem się nią nie wykazać, tworząc CV. Wiele osób zapomina na przykład o dodaniu klauzuli wyrażającej zgodę na przetwarzanie danych osobowych – znajdą się pracodawcy, którzy odłożą takie CV bez czytania. Dobrym pomysłem jest sprawdzenie CV pod względem stylistycznym, gramatycznym, aby ewentualne błędy nie przekreśliły naszej szansy – nie chcemy chyba wyjść na osobę niestaranną. Zwróćmy też uwagę, by nie pomylić nazw firm, pracodawców, nazwiska osoby rekrutującej. Nierzadkie są także sytuacje, gdy traktuje się lekceważąco rubrykę o umiejętnościach, a ona

jest przecież najważniejsza. To, że potrafimy się określić i robimy to w precyzyjny sposób, może naszego przyszłego pracodawcę utwierdzić w przekonaniu, że warto w nas zainwestować, że wiemy, po co przychodzimy do firmy i z czym.

Należy postawić również na oryginalność. Nasze CV musi wyróżniać się na tle konkurentów, dlatego musimy pisać jak najbardziej konkretne informacje. Nie warto ograniczać się jedynie do typowych zwrotów, np. znajomość angielskiego, posiadanie prawa jazdy. Sprecyzujmy swoje atuty – wskażmy, na jakim poziomie posługujemy się językiem, czy może dobrze czujemy się w specjalistycznym słownictwie, czy posiadamy certyfikaty. Ważne jest również to, aby pod żadnym pozorem nie kłamać, ponieważ pracodawca może zechcieć sprawdzić nasze umiejętności na rozmowie kwalifikacyjnej, a jeśli w rzeczywistości nasze umiejętności językowe nie są zadowalające – jesteśmy w oczach pracodawcy skreśleni na samym początku. Błędem jest również wysyłanie kopii tego samego CV do wielu różnych firm. Wartym naszego czasu zabiegiem jest poprawa naszego CV pod kątem stanowiska, na które się ubiegamy. Na przykład, chcąc wpisać w rubryce z umiejętnościami: „znajomość MS Excel" – należy dodać, na jakim stopniu znajomości programu się znajdujemy (czy jest on zaawansowany, czy podstawowy) i co potrafimy w nim zrobić (najlepiej wymienić umiejętności, które przydadzą się na konkretnym stanowisku). Dobrym uzupełnieniem CV jest również wskazanie doświadczenia, umiejętności, jakich nabyliśmy w ewentualnych poprzednich miejscach pracy. Nie zapomnijmy również o tym, by wskazać wcześniejsze miejsca pracy oraz doświadczenia i umiejętności, które dzięki praktyce opanowaliśmy. Możemy na przykład wymienić zakres naszych obowiązków w poprzedniej pracy. Im jesteś konkretniejszy i pewniej opiszesz swoje mocne strony, tym lepiej, bo wyróżniasz się na tle innych kandydatów.



Warto też przeanalizować sam wygląd naszego CV. Przede wszystkim załączona fotografia nie może być starsza niż kilka lat, ponieważ należy zadbać o przedstawienie aktualnego wizerunku na zdjęciu. Należy też wystrzegać się fotografii kontrowersyjnych, najlepiej jest stwarzać pozory osoby ułożonej, grzecznej i odpowiedzialnej. Warto również zwrócić uwagę na szczegóły. Nawet nazwa naszej poczty elektronicznej może wywołać u naszego pracodawcy delikatną konsternację. Infantylna nazwa (sweet-princess1987) czy adres poczty (buziaczek.pl) jest nie na miejscu, lepiej dobrać oficjalną nazwę (imię, nazwisko) i neutralny adres poczty.

Dobrze napisane CV i przedstawienie siebie jako osobę pewną siebie i swoich umiejętności może być dla nas kluczem do sukcesu nawet w momencie, jeśli jesteśmy studentami i nasze doświadczenie zawodowe jest bardzo małe. Warto też pamiętać, że same CV to nie wszystko, liczy się także nasze zachowanie na rozmowie kwalifikacyjnej – nie możemy dopuścić do sytuacji, gdzie nasz atrakcyjny, charyzmatyczny i godny uwagi wizerunek stworzony w CV przepadnie bezpowrotnie.

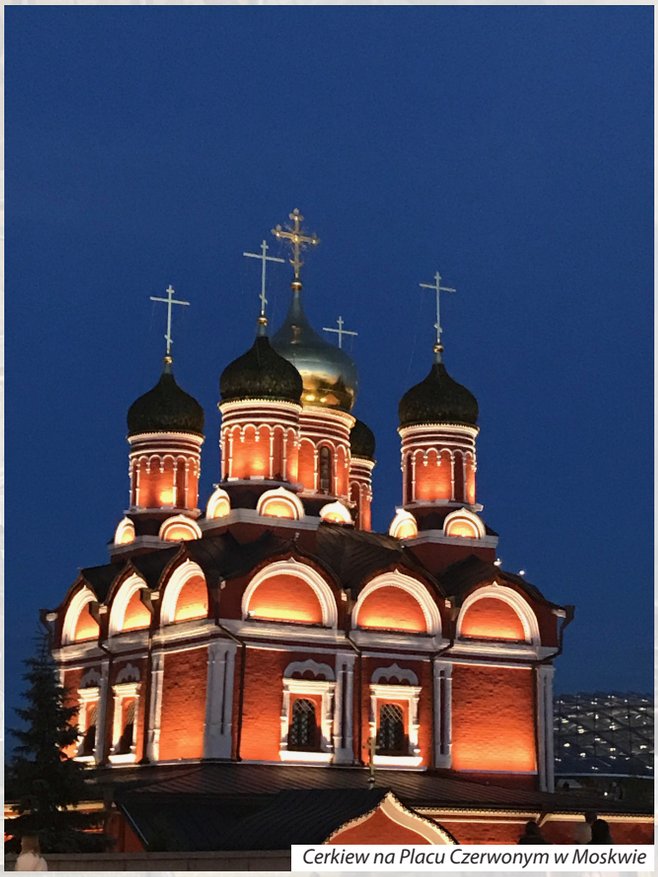
Karolina Gomoła
studentka ekonomii,
studia II stopnia

MIĘDZYNARODOWE FORUM

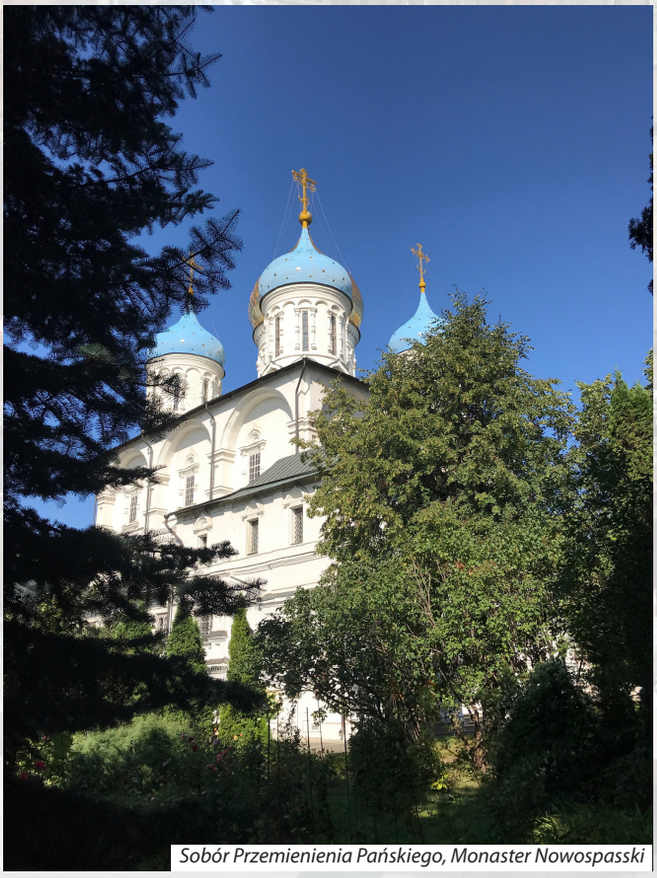
Na zaproszenie rosyjskiej hierarchii, zajmującej się sprawami młodzieży, do Moskwy udała się 30-osobowa grupa z Polski, reprezentująca Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. W skład oficjalnej delegacji weszła czteroosobowa delegacja z diecezji lubelsko-chełmskiej wraz z opiekunem duchowym – ks. Marcinem Gościkiem.

Celem podróży było uczestnictwo w III Międzynarodowym Forum Prawosławnej Młodzieży w Moskwie. Forum zorganizowane było w centrum Moskwy, a uczestniczyło w nim około 15 tysięcy osób z różnych państw.

22 sierpnia około godziny 12.00 wylądowaliśmy na jednym z najważniejszych lotnisk międzynarodowych w Moskwie – Szeremietiewo, gdzie czekał już autokar, który zawiózł nas do miejsca naszego zakwaterowania. Nie chcąc tracić cennego czasu, po kilkunastominutowym odpoczynku udaliśmy się na spacer po Placu Czerwonym, gdzie mogliśmy bliżej poznać historię zabytków, które tworzą te niesamowite miejsce. Mieliśmy również okazję zobaczyć próbę orkiestr wojskowych z racji odbywającego się tam festiwalu „Spasskaja Basznia". Festiwal organizowany jest od 2007 roku i biorą w nim udział Reprezentacyjne Orkiestry Wojskowe z całego świata. Po wyczerpującym dniu udaliśmy się na odpoczynek.



Cerkiew na Placu Czerwonym w Moskwie



Sobór Przemienienia Pańskiego, Monaster Nowospasski

Kolejnego dnia wyruszyliśmy do Monasteru Nowospasskiego, gdzie znajduje się kopia Cudotwórczej Ikony Matki Bożej Wsiecarycy, której oryginał jest na św. Górze Atos. Do Moskwy została ona przywieziona w 1997 roku przez ihumena Efrema. Przed ikoną regularnie odprawiane są molebny i akafisty, szczególnie w intencji uzdrowienia z chorób nowotworowych i zwalczania uroków czy czarów. Po chwili zadumy i modlitwy przyszedł czas na główny celu naszego wyjazdu – uczestnictwo w Forum.

Spotkanie odbyło się na jednym z najbardziej nowoczesnych placów Moskwy, zwanym Ogólnorosyjskim Centrum Wystawowym (ros. ВДНХ) – w jednym z pawilonów. Bogaty program tego wydarzenia nie pozwolił nam się nudzić. Przedstawione zostały liczne młodzieżowe projekty,

MŁODZIEŻOWE W MOSKWIE

m.in. w dziedzinie sztuki, sportu, muzyki, nauk humanistycznych, gastronomii, gospodarstwa domowego czy architektury krajobrazu. Odrębną częścią wydarzenia była prezentacja działalności charytatywnej i misjonarskiej. Bardzo ciekawe były warsztaty, w ramach których mogliśmy bliżej przyjrzeć się pracy, a nawet spróbować własnych sił w rzeźbieniu ikon w drewnie, odlewaniu krzyżyków i wizerunków świętych z wosku, pisaniu ikon, a także szyciu szat cerkiewnych! Jednym z punktów Forum było spotkanie z Patriarchą Moskiewskim i całej Rusi Cyrylem. Temat spotkania był następujący: „Prawosławie: przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość". Na zakończenie dnia udaliśmy się do Monasteru Opieki Matki Bożej, aby oddać cześć znajdującym się tam relikwiom św. Matrony Moskiewskiej. Przepełnieni siłą duchową powróciliśmy do hotelu, aby zregenerować siły przed ostatnim dniem.



Polska delegacja w Soborze Spotkania Włodzimierskiej Ikony Matki Bożej

Ostatni dzień naszego pobytu w stolicy Rosji rozpoczęliśmy Boską Liturgią w Monasterze Spotkania Włodzimierskiej Ikony Matki Bożej. Zwiedzanie Monasteru odbyło się pod opieką jednego z duchownych, który przybliżył nam historię każdej świątyni znajdującej się na terenie Monasteru. Następnie udaliśmy się na posiłek. Ostatnim etapem naszego zwiedzania była wizyta w Seminarium Duchownym. Odwiedziliśmy sale wykładowe, aule oraz pomieszczenia, które służyły dla duchowej, umysłowej i fizycznej strawy, takie jak: biblioteka, siłownia, sala do ćwiczeń.



Polska delegacja w Soborze Spotkania Włodzimierskiej Ikony Matki Bożej

Czas naszego pobytu dobiegał końca. Drodze na lotnisko towarzyszyły podziękowania za wspólnie spędzony czas, wymiana refleksji i wspomnień, które pozostaną w naszej pamięci. Mimo krótkiego pobytu udało nam się zobaczyć wiele wyjątkowych cerkwi i monasterów, stacji metra, które zachwycają swoim wyglądem, niepowtarzalnych budowli, które mijaliśmy na każdym kroku. Niezwykle ważna była dla nas możliwość integrowania się i poznania uczestników Forum z innych krajów. Wymiana uwag i doświadczeń pozwoliła nam zrozumieć, że wiele nas różni, że dzielą nas setki kilometrów, ale naszym wspólnym mianownikiem, który nas łączy, są chrześcijańskie korzenie, wspólne wartości oraz dbanie o dobro w sekularyzowanym świecie.

Marta Juzwuk

DROGA DO ZDROWIA, CZYLI NORDIC WALKING NA RECEPTĘ...

...jest to hasło tegorocznej, już 3. edycji Akademii Zdrowia Santandera pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki. Celem akcji jest upowszechnianie nordic walking jako najprostszej formy aktywności fizycznej oraz propagowanie wśród społeczeństwa zdrowego stylu życia.



Zajęcia prowadzą wykwalifikowani trenerzy, instruktorzy i sędziowie nordic walking wyszkoleni przez Polską Federację Nordic Walking. Od 8.05 do 27.11.2018 r. jednocześnie w 100 miastach w Polsce w każdy wtorek o godz. 17.00 i każdy czwartek o godz. 18.00 chętni do aktywnych spacerów spotykają się w wyznaczonych miejscach. Każdy uczestnik zajęć otrzymuje specjalnie na ten cel przygotowaną broszurę, w której zawarto podstawowe i niezbędne informacje o marszu z kijkami. W Białej Podlaskiej maszerujemy w Parku Radziwiłłowskim pod okiem instruktorów i wieloletnich zawodników w tej dyscyplinie – Marty Mandziuk i Piotra Wetoszki, Mistrza Świata i Europy w nordic walking.

Kto może wziąć udział w zajęciach?

Zajęcia adresowane są do osób w każdym wieku, bez względu na płeć, do wszystkich, którzy chcą poprawić swoją kondycję fizyczną i psychiczną, zrzucić zbędne kilogramy lub też spędzić aktywnie czas w gronie pozytywnie zakręconych ludzi. Udział w zajęciach jest bezpłatny, w każdej chwili można dołączyć do grupy ćwiczących. Występują także bariery w uczestnictwie w zajęciach, ale ich jest stosunkowo mniej niż wymówek uniemożliwiających udział w zajęciach, np.: brak czasu, brak osoby towarzyszącej, brak sprzętu sportowego, brak kondycji, itp. Wszystkie je można pokonać – „dla chcącego nic trudnego".

Co to właściwie jest nordic walking i czy ma jakieś zalety?

Nordic walking to lekarstwo na wiele chorób cywilizacyjnych, z których najgorszą jest



motoryzacja. To aktywność fizyczna bazująca na naturalnej formie ruchu, czyli marszu, więc wydaje się prosta do nauczenia, a jednak wiele trudności sprawia opanowanie niektórych jej elementów. Nordic walking to technika marszu polegająca na zaangażowaniu jak największej części układu ruchu poprzez intensywniejsze wymachy ramion, wydłużony



Uczestnicy zajęć

krok i prawidłowe wykorzystanie kijków do efektywnego odbicia. Marsz prawidłową techniką niesie za sobą liczne korzyści dla zdrowia, zarówno fizycznego, jak i psychospołecznego. Zaangażowanie podczas marszu blisko 90% mięśni i zbawienny efekt odciążenia stawów sprawia, że nordic walking jest jedną z najkorzystniejszych form aktywności fizycznej wspierającej odchudzanie, procesy rekonwalescencji oraz doskonałą profilaktyką zdrowotną.

Nordic walking jest polecany jako forma ruchu pozwalająca na łagodną i stopniową poprawę wydolności i sprawności fizycznej. Kolejną bardzo ważną zaletą jest to, że z kijkami można maszerować wszędzie i o każdej porze roku. Jak każdy ruch na świeżym powietrzu poprawia nastrój i pobudza wydzielanie endorfin, które sprawiają, że po ok. 30 minutach marszu nie myśli się o problemach w pracy czy w domu. Nordic walking to sport towarzyski – spacerując, nawet w szybkim tempie, możesz swobodnie prowadzić rozmowę. Uczestnicząc w zorganizowanych treningach, można poznać wielu ciekawych ludzi, którzy wzajemnie motywują się do ćwiczeń i chętnie wymieniają się doświadczeniami i informacjami o zdrowym stylu życia.



Uczestnicy zajęć

Nordic walking dobry na wszystko?

Wśród wielu zalet dotyczących bezpośrednio zdrowia można wymienić m.in.: wpływ na poprawę funkcjonowania mięśni stabilizujących kręgosłup. Nordic walking doskonale kształtuje sylwetkę, wzmacnia serce, wspomaga pracę układu krążenia, zwiększa odporność organizmu, pozytywnie wpływa na gospodarkę tłuszczową (obniżając poziom tzw. złego cholesterolu), poprawia samopoczucie, nastrój itp. Aby sprawdzić, czy nordic walking rzeczywiście ma tyle zalet, nie pozostaje nic innego, jak dołączyć do grupy walkerów. Należy jednak pamiętać, że aby osiągnąć założone cele, jeden trening nie wystarczy, należy maszerować systematycznie, przynajmniej 3 razy w tygodniu.

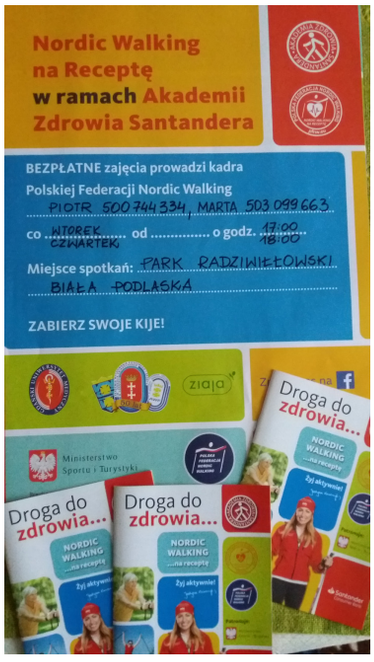
Jak przygotować się do marszu?

Podstawą jest strój, który powinien być wygodny, niekrępujący ruchów, wykonany z materiałów oddychających. Nie należy ubierać się zbyt ciepło, w zimniejsze dni przed rozpoczęciem treningu powinno być nieco chłodno. Buty sportowe: elastyczne, lekkie z miękką podeszwą. Pozostał jeszcze dobór kijów NW: jeśli nie masz własnych, na pierwszy trening pożycz od kogoś, na treningu dowiesz się, jak właściwie dobrać długość kijów.

dr Marta Mandziuk
Kierownik Studium Wychowania Fizycznego PSW



Uczestnicy zajęć



PIELĘGNIASRTWO

studia II stopnia

magisterskie uzupełniające



REKRUTACJA

OD 1 GRUDNIA 2018 DO 28 LUTEGO 2019

www.pswbp.pl rekrutacja@pswbp.pl +48 83 344 99 30